

P. Jaroszewicz przyjął ministra handlu ARE

4 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra handlu zagranicznego Arabskiej Republiki Egiptu — Fathy el Matbouli. W trakcie rozmowy dokonano oceny aktualnego stanu gospodarczej i wymiany handlowej, wskazując na środki i kierunki dalszego jej rozwoju.

4 bm. zakończyły się w Warszawie polsko-egipskie rozmowy gospodarcze, prowadzone przez ministrów handlu zagranicznego obu krajów. Dotyczyły one całokształtu polsko-egipskiej współpracy gospodarczej i handlowej, a w szczególności jej zakresu w roku bieżącym. Podpisano na zakończenie rozmów protokół handlowy o wymianie towarów między obu krajami w roku 1975 zakładający wzrost obrotów. (PAP)

Pomyślna realizacja programu poprawy sytuacji kobiet

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 4 bm. zapoznało się z informacją rządu o stanie realizacji postanowień VI Zjazdu PZPR i I Krajowej Konferencji PZPR dotyczących poprawy sytuacji kobiet pracujących.

Działania państwa służące poprawie warunków pracy, ochronie zdrowia, rozszerzeniu świadczeń socjalnych dla kobiet pracujących, stanowią ważny element ogólnej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju nakreślonej w uchwałach VI Zjazdu.

W latach 1971—74 na skutek organizacji dodatkowych nowych miejsc pracy oraz zwiększenia zatrudnienia kobiet w niepełnym wymiarze czasu pracy, wzrosła liczba kobiet pracujących w gospodarce na rodowej. Równolegle ze zwiek-

szonym zatrudnieniem na szeroką skalę prowadzono doszkalcenie i doskonalenie zawodowe kobiet.

Podjęto również szereg decyzji i przedsięwzięć, które w istotny sposób polepszyły sytuację zatrudnionych kobiet, w tym zwłaszcza matek. Znaczenie rozszerzono zakres stosowania wolnej soboty na trzeci dzień zmiany w zakładach zatrudniających przeważającą liczbę kobiet. Od 1 lipca 1972 r. wydłużono urlop macierzyński z 12 do 16 i 18 tygodni, wprowadzając równocześnie dla wszystkich zatrudnionych kobiet zasiłek pogłowy w wysokości odpowiadającej pełnemu wynagrodzeniu netto. Przedłużono do trzech lat okres urlopu bezpłatnego dla opieki nad małym dzieckiem. Uchwalony przez Sejm Kodeks Pracy przyniósł szereg nowych i zasadniczych rozwiązań w zakresie ochrony zdrowia i rozszerzenia uprawnień socjalnych matek.

Dla kobiet pracujących i wychowujących dzieci ważnym problemem jest rozwój zorganizowanych form opieki i wypoczynku dzieci i młodzieży.

W latach 1971—74 wzrosła liczba dzieci korzystających z przedszkoli i żłobków. W 1974 r. nastąpiło podwojenie w stosunku do roku 1971 liczby dzieci i młodzieży korzystających z różnych form zorganizowanego wypoczynku.

Istotne znaczenie dla kobiet

pracujących ma organizacja żywienia zbiorowego w miejscu pracy, gdyż jego rozwój stwarza warunki do rzeczywistego ułatwienia kobiecie pracującej prowadzenia gospodarstwa domowego. W ciągu minionego 4-letnia wzrosła liczba stołówek i bufetów pracowniczych. W ostatnim okresie nastąpił także pewien postęp we wprowadzaniu na rynek uszlachetnionych produktów spożywczych, poszerzył się także znacznie asor-

Dokończenie na str. 2

Narada w Pradze

4 bm. w Pradze rozpoczęła się narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych.

W naradzie biorą udział przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Ku by, Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na naradzie omawiane są aktualne problemy współpracy bratnich partii w dziedzinie ideologicznej we współczesnej sytuacji międzynarodowej. (PAP)

„Szczyt” OPEC obraduje w Algierze

Próba ujednolicenia polityki krajów naftowych

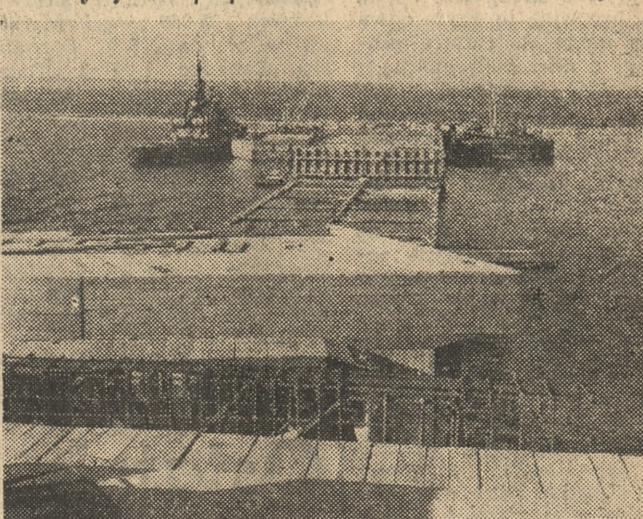
Do Algieru przybywali w poniedziałek, pierwsi przywódcy na spotkanie na szczycie Organizacji Krajów Eksportujących ropę naftową (OPEC). Wśród szefów państw obecni będą m. in.: cesarz Iranu, prezydent Wenezueli, prezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Irak reprezentuje premier rządu, 13 delegacji na najwyższym szczeblu rozpoczęło wczoraj w inicjatywę prezydenta Algierii, Huiari Bumedienu, obrady w sali Pałacu Narodów pod Algierem.

W poniedziałek dobiegła końca narada przygotowawcza ministrów spraw zagranicznych, finansów i resortów gospodarczych pod przewodnictwem algierskiego ministra Butefliky. Konferencja przygotowawcza rozpatrywała trzy grupy dokumentów. Pierwszym jest tzw. uroczysta deklaracja, drugim „plan działania”, trzeci stanowią wnioski dotyczące zagadnień i polityki naftowej w świetle zjawisk inflacyjnych i dążeń do konfrontacji podejmowanych przez niektóre kapitalistyczne kraje uprzemysłowione.

Arcybiskup L. Poggi w Urzędzie d.s. Wyznań

Kierownik Urzędu d/s Wyznań min. Kazimierz Kąkol przyjął 3 bm. arcybiskupa Luigi Poggi, stojącego na czele zespołu Stolicy Apostolskiej dla stałych kontaktów roboczych z rządem PRL.

Kolejny etap prac w Porcie Północnym



Równocześnie z dobiegającym końca I etapem budowy rafinerii „Gdańsk” — w Porcie Północnym trwają prace przy budowie bazy przeładunków paliw płynnych. Wznoszone są falochrony, trwa również układanie rurociągu z Portu Północnego do rafinerii. Baza paliw płynnych przekazana zostanie do eksploatacji równocześnie z rafinerią, tzn. w lipcu bieżącego roku.

CAF — fot. — Ukielewski

CO O TYM SĄDZICIE

Tylko się uczyć?

W jednym z poznańskich liceów uczniowie klasy matematycznej, wyjątkowo zdolni chłopcy i dziewczęta, na jakikolwiek propozycję pracy społecznej odpowiadali niechętnie: nie mamy czasu, musimy się uczyć. Niechętnie też deklarowali swoją przynależność do młodzieżowych organizacji. W atrakcyjnych imprezach turystycznych, dość często organizowanych przez szkołę, byli gotowi wziąć udział, ale stanowczo odciągali się od udziału w pracach związanych z przygotowaniem wycieczki. Uczyli się znakomicie, to prawda, lecz wyizolowali się całkowicie z życia szkoły. Ich celem było zdać maturę i dostać się na studia. Wychowawczyni, która opowiadała mi o tej nietypowej grupie, stwierdziła, że była to wyjątkowo niesympatyczna klasa.

Zazwyczaj po każdej szkolnej wywiadówce zmniejsza się liczba członków szkolnych organizacji społecznych. To rodzice, analizując stopień swoich dzieci, dochodzą do wniosku, że przyczyną zaniedbań w nauce jest praca w organizacji. — Zebranie samorządu szkolnego, zbiórka harcerska, zajęcia kółka modelarskiego — na to, masz czas! — wykrzykuje podenerwowany rodzic. — Od dzisiaj nie będzie żadnego chodzenia na zbiórki. Dostępnachodzisz się na zebrania, gdy zaczniesz pracować. Będziesz się uczył i tylko uczył — decyduje tata. — Nauka jest najważniejsza. Społecznie niech działają ci, którzy nie mają „dwójek”. Wypisujemy cię z harcerstwa — postanawia rodzice.

Na nic się zdadzą próby dwójkowicza, ani wstawianictwo opiekuna szkolnej organizacji. Rodzice przekonani, że znaleźli antidotum na niepowodzenia szkolne, są nieustępliwi.

Nie przekonuje ich argument, że na zbiórki traci się z dozajdami maksimum cztery godziny w tygodniu, a przynależność do organizacji jest potrzebna — rozwija umiejętność współzycia, uczy działalności społecznej. „Przecież wprowadzono w szkołę obowiązkowe zajęcia z pracy społecznej użyczej; wystarczy, że dziecko bierze w nich udział. Po co mu jeszcze pełnienie funkcji w harcerstwie?”. — dziwią się niektórzy rodzice. Uczniowie są przeciętni nauką — to fakt, zdzierzenia Ministerstwa Oświaty i Wychowania idą zdecydowanie w kierunku zmniejszenia tego nadmiernego obciążenia. Ale czy to znaczy, że młodzież ma zrezygnować z pracy w organizacjach do czasu zakończenia reformy szkolnictwa?

Zapracowany dorosły swoje wypadki na koncerty, do kina, udział w kółku sportowym, czy też chodzenie na zebranie sekcji, dajmy na to, hodowców gołębi pocztowych, traktuje nie jako przeszkodę w pracy, lecz jako zajęcie regenerujące siły psychiczne. Jednak dorosły sam decyduje o sobie, zaś o dziecku — dorosli. Skreślenie syna czy córki z zajęć dodatkowych uspokaja sumienie rodzicielskie. Tylko w skrajnych przypadkach, gdy uczeń jest wyjątkowo słaby, trzeba go odciągać od dodatkowych zajęć. W czasie następnej wywiadówki okazuje się, że ograniczenie działalności społecznej dziecka nie poprawiło jego wyników nauczania, zaś energiczny chłopak, dobry organizator, chętnie pomagający drugim, przysłał. Gorzej, gdy uwiery w argumenty, że nie warto pracować społecznie, że nie trzeba się wysilać, gdy za to nie płaci.

Nie jesteśmy entuzjastami pseudospołecznej postawy, którą się traktuje jako drogę do kariery zawodowej. Nie propagujemy takiego wzorca ucznia, któremu wypełnienie rozlicznych funkcji społecznych nie pozostawia czasu na naukę. Lecz czy młody człowiek winien się tylko uczyć? I czy w dorosłym życiu, gdy będzie pracował, mamy prawo żądać od niego zaangażowania w sprawy drugiego człowieka, czy mamy oczekiwać, że nie licząc na zapłatę pomoże koleżdze, poświęci czas wolny dla wspólnego dobra?

Nauczony dbać tylko o siebie, mający na uwadze własne korzyści, raptem się zmieni? Jak w bajce, przy pomocy czarodziejskiej różdżki?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na wasze listy do najbliższej soboty włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” Skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Zamierzenia na rok bieżący

Park na Cytadeli dziełem ponad 430 000 Wielkopolan

Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli wrósł już na trwałe w krajobraz stolicy Wielkopolski, stał się nie tylko żywym symbolem wydarzeń sprzed 39 laty, lecz także miejscem wypoczynku tysięcy poznaniaków. Oni to odpowiadając w roku 1962 na apel Społecznego Komitetu przystąpili w czynie społecznym do budowy parku na gruzach pruskiej cytadeli.

Wczorajsze plenarne zebranie Społecznego Komitetu Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poświęcone było omówieniu dotychczasowych wyników oraz wytyczeniu planu na rok 1975. Referat sprawozdawczy wygłosił wiceprzewodniczący Społecznego komitetu, wiceprezydent Poznania Włodzimierz Juskowiak. Wartość prac wykonanych przez poznaniaków w czynach społecznych wynosi 47 milionów zł, a wartość nakładów 76 mln zł. Wykonano m. in. 10 kilometrów deptaka, 4 km dróg, 2 km wodociągów, założono trawnik na obszarze 33 hektarów, wysadzano 20 tys. drzew, 45 tys. róż. W pracach społecznych uczestniczyło 433 000 mieszkańców Poznania i województwa.

Plan na rok bieżący przewiduje odnowienie cmentarza ra-dzieckich żołnierzy, dokończenie wejścia od ul. Garbary,

prowadzenie robót drogowych. Tegoroczna wartość nakładów wyniesie 10 mln zł, a czynów społecznych 5 mln zł.

Przewodniczący ZW TPPR, sekretarz KW PZPR Bogdan Gawroński wskazał na obrzmie znaczenie budowy tego obiektu przez całe społeczeństwo. Podziękował jednocześnie wszystkim tym, którzy swoją pracą i zapałem pomagali w tworzeniu tak pięknego obiektu.

Plenum zatwierdziło plan działania na rok 1975. Na zakończenie 20 wyróżniających się instytucji otrzymało dyplomy uznania, a 50 aktywistów komitetu medale pamiątkowe wybite z okazji 30-lecia wyzwolenia Poznania. Trzech działaczy wyróżniono Honorowymi Odznakami Poznania i odznaką Za zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego. (JK)

Rozmowy SALT

We wtorek odbyło się w Genewie, kolejne posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej w ramach rozmów o ograniczeniu zbrojeń strategicznych (SALT).

P. Mladenow w Bonn

We wtorek przybył do Bonn z trzydniową wizytą minister spraw zagranicznych LRB P. Mladenow. Jest to pierwsza wizyta bułgarskiego ministra od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych z RFN, w grudniu 1973 r.

Sesja Komitetu Rozbrojeniowego

We wtorek zostały wznowione w Genewie obrady Komitetu Rozbrojeniowego ONZ. W bieżącym roku skład komitetu rozszerzył się o 5 nowych członków — przedstawicieli NRD, RFN, Iranu, Peru i Zairu. Tak więc obecnie w pracach komitetu uczestniczy 30 państw.

Weto prezydenta USA

We wtorek prezydent USA G. Ford zgłosił weto wobec decyzji Kongresu o odroczeniu na 90 dni terminu odatkowania opłat na importowaną ropę naftową i równocześnie oświadczył, że odroczył na

60 dni wprowadzenie podwyżek na to paliwo.

Współpraca ZSRR — DRW

We wtorek podpisano tu protokół o dalszym rozwoju współpracy naukowo-technicznej między ZSRR i DRW.

PAP RADIO — INF — TELEFONEM
RADIO — INF — TELEFONEM PAP
INF — TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO — INF — TELEFONEM
RADIO — INF — TELEFONEM PAP

Posiedzenie Rady Wojskowej

We wtorek odbyło się w Kairze posiedzenie Najwyższej Rady Egiptu. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Egiptu A. Sadat, który jest równocześnie naczelnym dowódcą egipskich sił zbrojnych.

Dymisja oficerów w Grecji

Najwyższa Rada Greckich Sił Zbrojnych na swym poniedziałkowym posiedzeniu podjęła decyzję o przeniesieniu w stan spoczynku czterech generałów, dwóch wiceadmiratów i dwóch wicemarszałków lotnictwa. Decyzje te wiążą

się z wykrytymi niedawno przegotowaniem do zamachu stanu. We wtorek podjęto decyzję o przeniesieniu w stan spoczynku wielu innych, niższych rangą, oficerów.

Przywódca ZANU przed sądem

We wtorek w Salisbury aresztowano przewodniczącego Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabw (ZANU) N. Sithole. Władze rodyjskie oskarżyły go o przygotowanie do zamachu na niektórych przywódców Afrykańskiej Rady Narodowej (ANC). Sekretarz Generalny ZANU oświadczył, że oskarżenia wysunięte przeciwko przewodniczącemu ZANU są całkowicie wymyślone.

Liczba ludności Ziemi

Według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ludność globu ziemskiego liczy obecnie 4,29 miliarda.

Nacjonalizacja w Peru

Rząd Peru znacjonalizował własność koncernów telegraficznych — amerykańskiego „All America Cable” i brytyjskiego „Cable West Coast”. Służba łączności telegraficzno-teleksova oddana została w ręce przedsiębiorstwa państwowego, Entelperu.

Wszechstronna prezentacja wielkopolskiego przemysłu

Przed rozpoczynającymi się w niedzielę Międzynarodowymi Targami nadchodzą codziennie do Lipska towary polskich wystawców.

Tymczasem pierwsza ekspozycja, obrazująca dorobek naszego przemysłu, już jest czynna. Naszego znaczącego w tym przypadku wielkopolskiego. Oto Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku prezentuje — z okazji Dni Poznania — wszystko to, czym chwalić się mogą za granicą producenci z naszego regionu.

Jest więc „Goplana” z zestawem czekoladek w efektownych opakowaniach, są Poznańskie Zakłady Spirytusowe z centonami tu nie od dziś gatunkowymi wódkami. Pozostali wystawcy przywieźli do Lipska towary, określane potocznie, choć nie najdokładniej jako przemysłowe artykuły konsumpcyjne: „Runotex” z Kalisza — dywaniki, plusz, kaliski „Vistil” — jedwabie, „Haft” z tego samego miasta — dzianiny dla pań.

„Modena” zachwyca mieszkanek Lipska naprawdę eleganckimi płaszczami z wiosennej kolekcji, „Domena” — obuwie. „Pollena-Lechia” to firma, która w NRD cieszy się szczególnym uznaniem. Tym razem demonstruje nowości, wśród nich kosmetyki dla panów z serii „Consul”.

Żeby lista wystawców była kompletna, trzeba jeszcze wymienić Fabrykę Pomocy Naukowych, która przysłała rzutnik pisma „Lech”, wykorzystywany w szkołach i na uczelniach, Zakłady Elektrochemiczne „Centra” (baterie,

Z procesu Z. Marchwickiego

Obciążające zeznania współoskarżonego

Wtorek 4 bm., kolejny dzień rozprawy sądowej przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet oraz usiłowanie dokonania zabójstwa, upłynął na przesłuchiwanie tam magnetofonowych z wyjaśnieniami złożonymi przez Henryka Marchwickiego podczas trwania śledztwa, we wrześniu 1972 roku. Zeznania te dotyczyły wyłącznie zamordowania Jadwigi K. w dniu 4 marca 1970 r.

Zastanawiając się brakiem pamięci, Henryk Marchwicki podawał co pewien czas inne szczegóły towarzyszące popełnieniu zbrodni. Jednak podstawowe fakty związane z zabójstwem Jadwigi K. a ujawnione przez Henryka Marchwickiego pozostały niezmienione. Brat głównego oskarżonego określał dokładnie i jednakoowo czas oraz miejsce dokonania morderstwa, a także wymieniał te same osoby uczestniczące w przygotowaniu i popełnieniu zbrodni, tzn. swoich braci Zdzisława, Józefa, Józefa Klimkę oraz siebie.

5 bm., kolejny dzień procesu. PAP

Telefony SOS

Jazda z nadmierną szybkością była przyczyną tragicznego wypadku w Lubini w pow. jarocińskim. Wpadła tam na zakręcie droga do przydrożnego rowu ciężarówka marki „Zuk”, na skutek czego zginął kierowca, a 47-letni Zbigniew J., natomiast pasażer Mieczysław Ch. odniósł ciężkie obrażenia.

U zbiegu ul. Plastowskiej i Bema w Poznaniu zdarzył się samochód marki „Warszawa” z „Syreną”. Prowadzący pojazd odniósł lekkie obrażenia i został zwolniony po opatrunku do domów, natomiast pasażerka „Syreny” doznała wstrząsu mózgu i innych obrażeń. Zawinił kierowca „Warszawy”, który jechał z nadmierną szybkością.

W Koninie zginął przebiegający przez samochód 64-letni motorowóz Bronisław D. (b)

ROGODA

Zachmurzenie umiarkowane tylko na zachodzie i południu wzrastające do dużego, miejscami niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od plus 9 do plus 13 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

2 STRONA

GŁOS — 5 III 1975

Papier należy oszczędzać nie tylko w biurach

W ostatnim czasie w prasie i statystykach światowych pojawiły się sygnały o dysproporcjach występujących między produkcją i zapotrzebowaniem gospodarki na celulozę i papier. Podaż papieru, szczególnie gazetowego, drukowego i workowego na rynkach europejskim i światowym zmalała, a ceny produktów wzrosły.

Również w Polsce, mimo wydatnego po wojnie rozwoju tego przemysłu i — w następstwie — wielokrotnego zwiększenia zużycia papieru na 1 mieszkańca kraju, nadal nie nadążamy za szybko rosnącym zapotrzebowaniem. Import celulozy i papieru, którym uzupełnia się zaopatrzenie, staje się, ze wspomnianych powodów, coraz trudniejszym problemem. Wszystko to dyktuje potrzebę jak najbardziej racjonalnej, oszczędnej gospodarki papierem; takturą i przetworami papierniczymi. Zadania w tej mierze dla wszystkich

użytkowników tych produktów określiła decyzja Prezydium Rządu z listopada ub. roku.

Awaria w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu, gdzie w lutym br. nastąpił wybuch kotła sodegowego, pogorszyła sytuację. Spowodowała znaczne straty w produkcji, które — co należy wyraźnie powiedzieć — odbija się na zaopatrzeniu kraju w wyroby papiernicze, a szczególnie w worki papierowe i karton.

Katastrofa, jaka nastąpiła w Świeciu, nie jest odosobnionym wypadkiem. Coraz większe i coraz bardziej skomplikowane urządzenia kryją zawsze w sobie pewne ryzyko.

Do czasu usunięcia awarii w Świeciu — czyni się zaś wszystko, by dokończyć tego jak najszybciej — konieczne jest zmniejszenie zużycia, mające na celu złagodzenie braków, z którymi należy się liczyć w następstwie powstałej sytuacji. Podstawowe sprawy — to zmiany w strukturze produkcji i technologii, zlikwidowanie marnotrawstwa w gospodarce opakowaniami przez zwiększenie ich rotacji oraz wzrost wtórnego zużycia materiałów — makulatury.

W gospodarce opakowaniami, chodzi przede wszystkim o maksymalne usprawnienie obrotu nimi. Trudno np. pogodzić się z tym, że tekturowe opakowania, które mogą być kilkakrotnie wykorzystywane, traktowane są u nas, jako wyroby do jednorazowego użycia. Zadaniem handlu jest takie zorganizowanie obrotu opakowaniami, aby w br. znaczna część rocznych tekturowych pudeł dostarczanych z towarami do hurtowni i sklepów — powróciła do dostawców dla ponownego wykorzystania.

Ustalono także zasadę przekazywania przemysłowi paszowemu z handlu jak największą ilość worków papierowych, służących uprzednio do pakowania niektórych artykułów spożywczych.

W przejściowym okresie zwiększonych trudności z zaopatrzeniem w papier, konieczne stało się wprowadzenie takich przedsięwzięć zmierzających do jego oszczędności, które mogą być nawet uciążliwe. Dotyczy to np. rozszerzenia odbioru przez rolników pasz tręświowych we własnych opakowaniach oraz wprowadzenia kaucji za worki papierowe, w których dostarcza się pasze.

Powinno to przyczynić się do większego poszanowania opakowań papierowych i oszczędniejszego ich zużywania.

W marcu powinna zapadnąć decyzja w sprawie tzw. transakcji stulecia, czyli zakupów przez cztery państwa członkowskie NATO — Belgie, Holandię, Norwegię i Danię — samolotów bojowych, mających zastąpić przestarzałe już myśliwce amerykańskie „Starfighter-F-104 G”. Przewiduje się, że w pierwszej połowie bieżącego miesiąca ponownie spotkają się w Brukseli ministrowie obrony czterech wspomnianych krajów, aby dokonać wymiany poglądów na ten temat i zastanowić się nad przedłożonymi ofertami: francuską i amerykańską. Chodzi o wybór między francuskimi „Miragami MF 1-E” (firmy Dassault), samolotami „F-16” amerykańskiego koncernu „General Dynamics”.

W poinformowanych kołach brukselskich panuje przekonanie, że decyzja nie będzie łatwa, gdyż obok przesłanek technicznych i zastrzeżeń politycznych, wysuwanych zwłaszcza przez niektóre koła w Belgii, w grę wchodzi także coraz bardziej skomplikowane aspekty handlowe. Są one szczególnie widoczne przy rozpatrywaniu ofert „General Dynamics”. Przed wszystkim kwestia cen: francuski „Mirage” ma kosztować 27 mln franków (ok. 6,3 mln dolarów) i jest to cena raczej stała, proponowana przez firmę „Dassault” od dłuższego czasu. Natomiast cena amerykańskiego „F-16” wciąż zmienia się. Niedawno koncern „General Dynamics” żądał

Nie trzeba uzasadniać, jakie znaczenie ma w obecnej sytuacji oszczędność materiałów papierniczych w administracji, tj. zmniejszenie liczby i formatu druków, formularzy oraz wyeliminowanie zbędnej sprawozdawczości i korespondencji między instytucjami.

Niektóre z zadań — adresowanych do resortów, instytucji i organizacji — mają charakter doraźny, związany ze skutkami awarii w Świeciu. W większości jednak wymaga stałego działania, gdyż racjonalna gospodarka celulozą i papierem jest ekonomicznym nakazem, szczególnie ważnym z dwóch względów: szybkiego wzrostu zapotrzebowania na materiały papiernicze przy równoczesnym braku tych artykułów na światowych rynkach.

Im więcej zaoszczędzimy papieru i tektury, tym mniej od czujemy trudności w zaopatrzeniu rynku w te artykuły. PAP

Reforma rolna w Etiopii

We wtorek (4 bm.) wojskowe władze Etiopii opublikowały proklamację o reformie stosunków własnościowych na wsi. Na mocy ogłoszonego dokumentu cała ziemia uprawna i służąca do wypasu bydła stała się „wspólną własnością na rodzi etiopskiego”. Nie przewiduje się żadnego odszkodowania dla dawnych właścicieli, dopuszcza jedynie pewien zwrot kosztów za budynki i różne urządzenia, jak np. system nawadniania.

Każdemu kto pragnie sam zajmować się uprawą ziemi, w tym również dawnym właścicielom, zostanie przydzielona pewna powierzchnia gruntów rolnych, zależnie od warunków terenowych. Nie może ona jednak przekraczać 10 ha. Ziemię przydzieloną w ramach reformy stosunków własnościowych nie mogą być sprzedawane, zamieniane lub obciążane hipotecznie. Po śmierci osoby, która otrzymuje nadział ziemi, do na lub jedno z dzieci ma prawo dalszej uprawy.

Większe gospodarstwa rolne pozostają w rękach państwa i będą zarządzane przez instytucje państwowe lub spółdzielcze. Nie wyklucza się również podziału ziemi należącej do takich gospodarstw między chłopów.

Decyzje uchwalone przez radę wojskową wchodzą w życie natychmiast i na terenie wszystkich prowincji etiopskich. (PAP)

Po wycofaniu się Szwecji

Francusko-amerykańska rywalizacja o zbrojeniowy „kontrakt stulecia”

6,7 mln dolarów dziś skłonny jest obniżyć tę cenę o 600 tys. dolarów. W tych warunkach pozycja przetargowa Francuzów staje się coraz słabsza, tym bardziej, że spadek walorów notowań dolaru również przemawiałby z handlowego punktu widzenia za dokonaniem zakupu w USA.

Ponadto „konsorcjum” czterech państw mających zakupić samoloty rozpatruje tę transakcję w szerszym aspekcie swego handlu zagranicznego i oczekuje od kontrahentów odpowiednich kompensat w postaci importu towarów duńskich, belgijskich, holenderskich czy norweskich.

Szwecja wycofała się z „transakcji stulecia”, jak powszechnie określa się przetarg w sprawie dostaw samolotów myśliwskich dla krajów NATO; rząd szwedzki odpowiedział odmownie na żądania przyszłych odbiorców, co równie praktycznie pogrzebało szansę szwedzkiego samolotu „Viggen”. Nie zgodzono się na obniżenie ceny samolotów, bowiem oznaczałoby to w rzeczywistości subwencjonowanie zbrojeń krajów NATO z kieszeni szwedzkiego podatnika. Szwecja odpowiedziała również odmownie na propozycję wspólnego z tymi czterema krajami NATO zaopatrywania samolotów w części zamiennych, ich konserwacji i naprawach itp. Realizacja tych zadań byłaby — zdaniem rządu szwedzkiego — sprzeczna z zasadami neutralności.

Już samo zaferowanie samolotów „Viggen” krajem NATO i późniejsze gwarantowanie eksportu rządu szwedzkiego, spotykały się z ostrą krytyką w Szwecji i poza jej granicami, wystawiając na próbę prowadzoną przez ten kraj politykę neutralności. Żądanie z tymiśmiastowego wycofania się z transakcji zgłosiła również znaczna część członków rządzącej Partii Socjaldemokratycznej. Z drugiej strony, szanse Szwecji na uzyskanie zamówienia były od początku znikome aczkolwiek od strony technicznej szwedzki sprzęt oceniany się bardzo wysoko. (PAP)

Porywacze nadal przetrzymują P. Lorenza

Z wtorkowych doniesień agencji prasowych wynika, że zbliża się epilog sprawy porwania 52-letniego przewodniczącego CDU w Berlinie Zachodnim, Petera Lorenza. Jak dowiaduje się agencja AFP, anarchiści, którzy na samolocie zachodniemieckim przetrzymywali go do Adenu, przekazali go rano rano hasło, które przysposzczalnie ma oznaczać by organizatorzy porwania puszczili Lorenza na wolność. Wczoraj też wznowione zostały w Adenie, przerwane w nocy, ze względu na konieczność odpoczynku, rokowania z władzami Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu (południowego) w sprawie udzielenia azylu anarchiście. Pastor Albertz depeszerował do rządu RFN, by drogą dyplomatyczną starał się o nakłonienie rządu jemeńskiego do zajęcia politycznego stanowiska.

„Boeing 707” powrócił wczoraj do Frankfurtu n/Menem. Do późnych godzin wieczornych w Berlinie Zachodnim na próżno jednak oczekiwano zwolnienia P. Lorenza, mimo iż władze spełniły wszystkie żądania porywaczy.

Po powrocie do Berlina Zachodniego pastor Heinrich Albertz występując w telewizji, odczytał i przedstawił list zwolnionych anarchistów.

Z ostatniej chwili

W Berlinie Zachodnim podano oficjalnie do wiadomości, że we wtorek w nocy porywacz uwolnił Petera Lorenza. Policja poinformowała, że nie odniósł on żadnych obrażeń. PAP

Izrael nie zgadza się na pomoc dla powodźnian

Minister spraw zagranicznych Egiptu Ismail Fahmy za pośrednictwem ambasadora USA w ARE poinformował rząd Stanów Zjednoczonych o „nieodpowiedzialnym stanowisku” jakie zajęły koła rządzące Izraela odmawiając zezwolenia przedstawicielom Między narodowego Czerwonego Krzyża na przekazanie żywności i innej pomocy egipskiej mieszkańcom tych rejonów Półwyspu Synajskiego, które ucierpiały od powodzi.

Egipt — oświadczył minister — nie znieśli sytuacji, w której nie pozwala się mu wywiązać z zobowiązań wobec obywateli egipskich żyjących na terytorium egipskim okupowanym przez Izrael od 1967 roku. (PAP)

Przed spotkaniem w Dublinie

Ostatnie konsultacje ministrów EWG

W poniedziałek zebrali się w Brukseli ministrowie spraw zagranicznych państw EWG, aby na tydzień przed dublińskim spotkaniem na szczycie przedyskutować kilka zaległych zagadnień, zwłaszcza sprawę wysokości wpłat brytyjskich do budżetu wspólnorolniczego. Londyn traktuje uregulowanie tej kwestii jako warunek pozostania W. Brytanii w gronie „dziewiątki”.

Do wyjaśnienia pozostały jeszcze dwa problemy. Jednym z nich jest uściślenie zasady, kiedy państwa członkowskie EWG mają prawo domagać się zwrotu wpłat wniesionych do wspólnego budżetu o ile przekraczają one poziom wynikający z udziału w globalnym produkcie wewnętrznym „dziewiątki”. Najbardziej istotne są francuskie zastrzeżenia. Paryż uważa, że żadnym rewizjom ani zwrotom nie powinny podlegać kwoty odprowadzane z opłat celnych w handlu z krajami spoza EWG. Kwoty te stanowią, w przekroju Paryża, integralną część własnych funduszy EWG.

Drugą kontrowersyjną sprawą jest odrzucenie przez Wielką Brytanię propozycji Komisji EWG, aby redukcja wpłat do wspólnego budżetu dotyczyła tylko tych krajów, które mają ujemny bilans płatniczy.

Gdyby w dwóch wspomnianych zagadnieniach spornych nie udało się osiągnąć całkowitego porozumienia, znalazłyby się one na porządku dziennym szczytu dublińskiego.

Ponadto ministrowie zajmowali się pewnymi szczegółami dotyczącymi funkcjonowania tzw. funduszu regionalnego, z którego ma być finansowany rozwój zacofanych pod względem gospodarczym obszarów w krajach członkowskich EWG, a także kwestiami rokowani z krajami basenu Morza Śródziemnego, sprawa wszczęcia negocjacji z Meksykiem oraz długoterminowej polityki w zakresie ogólnych preferencji handlowych przyszanowanych około 100 krajom Trzeciego Świata.

Przewidziano też wymianę zdań na temat gospodarowania zasobami energetycznymi w obrębie EWG oraz związanego z tym problemu dolnego pułapu.

27 marca — 1 kwietnia

Wiosenne ferie szkolne

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania tegoroczne wiosenne ferie szkolne przypadają w terminie od 27 marca do 1 kwietnia włącznie. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

tymczasem przemysłowych towarów gospodarstwa domowego, rozszerzono działalność usługową.

Oceniając pozytywnie dotychczasowy bilans przedsięwzięć służących poprawie sytuacji kobiet pracujących, Biuro Polityczne uznało, że koniecznym jest wspieranie wysiłków państwa służących poprawie warunków pracy kobiet przez organizację i instancje partyjne, działalność związków zawodowych i organizacji społecznych. Szczególne znaczenie ma właściwie rozumiane współdziałanie kierownictw zakładów pracy z terenowymi organami administracji państwowej w zakresie rozwoju sieci zbiorowego żywienia, żłobków i przedszkoli, usprawnianie pracy handlu i placówek usługowych, a także tworzenie warunków dla dokształcania zawodowego kobiet.

Wszystkie przedsięwzięcia podejmowane z myślą o poprawie sytuacji kobiet powinny sprzyjać wzrostowi ich aktywności produkcyjnej i społecznej, podnoszeniu efektywności ich pracy.

Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że kobiety polskie pracą zawodową, zaangażowaniem obywatelskim, serdeczną troską o wychowanie młodego pokolenia wnoszą będą godny wkład do rozwoju socjalistycznej ojczyzny i budowania pomyślności naszego narodu.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaaprobowало informację rządu o realizacji porozumień i ustaleń zawartych w czasie wizyty i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Stanach Zjednoczonych Ameryki, zwaną w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Książka — Ruch. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku odpowiada redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” Indeks nr 35029/35028 R-18

Zagubione wartości

1803 uczestników w imprezy „Głosu”

Nasz turniej potwierdzeniem popularności szachów i warcabów



Wczoraj o godzinie 17 w Ośrodku „Czarna Bierka” przy Wildeckim Domu Młodzieży, uczniowie Wildy rozpoczęli rozgrywki, inaugurujące turniej dzielnicowe. Zakończą się one 15 marca wyłonieniem reprezentantów dzielnic na turniej ogólnomiński o mistrzostwo uczniów szkół podstawowych Poznania.

Ze wstępnej analizy meldunków przysłanych przez szkoły, wynika, iż zorganizowany z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” turniej potwierdził wielką popularność szachów i warcabów wśród młodzieży naszego miasta. Podczas eliminacji szkolnych rozegrano kilka tysięcy partii, w których walczyło 711 szachistów i 1092 warcabistów, w tym 336 dziewcząt. Szkoda, że nie wszystkie szkoły eliminacje takie przeprowadziły. Czyżby zabrakło chętnych?

W turniejach dzielnicowych walczyć będą uczniowie 7 szkół: Grunwaldu, 9 Jezyc, 2 Nowego Miasta, 3 Starego Miasta, 8 Wildy i jedna z Puszczykowa. W największej dzielnicy Poznania — na Nowym Mieście, turnieje szkolne przeprowadziły jedynie: SP nr 85 im. Aleksandra Zawadzkiego, przy ul. Tomickiego 1 oraz SP nr 20 przy Osiedlu Rzeczypospolitej 44. Z kolei na Wildzie z 9 szkół podstawowych aż 8 wzięło udział w turnieju.

Mecz lekkoatletyczny USA — ZSRR

Po raz czwarty spotkały się reprezentacje USA i ZSRR w halowym międzynarodowym meczu lekkoatletycznym. W obecności 6 tys. widzów w Richmond podwójne zwycięstwo przypadło gospodarzom, którzy wygrali mecz mężczyzn — 98:62, a spotkanie kobiet — 73:44.

W punktacji łącznej drużyna amerykańska wygrała 171:106. Podczas zawodów uzyskano kilka bardzo dobrych rezultatów. Amerykanka Francie Larrieu ustanowiła w biegu na milę halowy rekord świata 4.28,5.

Komunikat Totalizatora Sportowego

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 1/2 bm. stwierdzono: Liga angielska: 8 rozv. z 12 traf. — wygr. po 75.891 zł, 213 rozv. z 11 traf. — wygr. po ok. 2.590 zł i 2.515 rozv. z 10 traf. — wygr. po 250 zł.

27 Dlaczego węgierska piłka nożna jest chora?

Jeszcze tylko kilka tematów — tak powierzchownie — bez potrzeby reasumowania, ale z wieloma znakami zapytania! Kto ma kierować klubami i węgierskim piłkarstwem w ogóle? Sami futbolisci, czy też specjaliści do tego celu szkoleni działacze? Może ludzie dyplomowani? Obojętne, ktokolwiek bądź, byle rzeczywiście nadający się do tego, byle nie jacyś przypadkowi wysuszeni ludzie, z którymi trzeba przecieć coś zrobić przez parę lat. Bo jeśli ktoś w ciągu wielu lat udowodni, że nie nadaje się ani tu ani tam, to niby dlaczego ma być dobry jako działacz w sporcie?

Kierowanie klubem nie jest co prawda ani pracą polityczną ani produkcyjną, ale ma wiele wspólnego z oboma tymi dziedzinami działalności. Bo jeśli nawet tylko pośrednio, to jednak wiąże się z nimi: wpływa na nie. Andras Zalka mówi, że kierownicze stolki w węgierskich klubach sportowych to nie śmietniska! Tak uważa nie tylko Andras Zalka. Kogo to jednak nie dotyczy niech nie bierze do siebie! Właśnie szacunek do tych kierowników węgierskiej

Eliminacje szkolne — za nami. Tym wszystkim, którzy przyczynili się do ich sprawnego przeprowadzenia organizatorzy serdecznie dziękują, informując jednocześnie, iż dla najlepszej szkoły przewidziano puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Obecnie turniej wchodzi w swą kolejną fazę. Wyłoni on nie tylko reprezentantów dzielnic, ucześnicy zapoznani zostaną z grą w warcaby na 100 polach, zwaną „Polską Grą”. Mam nadzieję, iż staną się oni popularyzatorami tej trudniejszej, lecz znacznie bardziej pasjonującej rozrywki w szkołach, które reprezentują. Niebawem zamieścimy przepisy „Polskiej Gry”. Będziemy również starali się zainteresować jedną z poznajskich spółdzielni pracy produkcją plansz i kompletów bierek do „Polskiej Gry”. (ask)

Do Ośrodka „Czarna Bierka”, gdzie rozpoczął się mialy rozgrywkami reprezentantów szkół wildeckich, przybył przebywający w Poznaniu członek honorowy Polskiego Związku Szachowego i sędzia klasy międzynarodowej p. Wiktor Witkowski. Młodzież gorąco witała gościa, który w ciepłych słowach życzył jej przyjemnych gier. Jako długoletni delegat Polski do FIDE p. Witkowski przekazał uczestnikom turnieju „Głosu Wielkopolskiego” wiele interesujących informacji ze świata szachowego wyczuł.

Powiedział on m. in.: „Wybrałście sobie dyscyplinę, która jest

Wicemistrzowski tytuł Sobkowskiej

W Michałkowicach zakończyły się w niedzielę indywidualne MP juniorek w gimnastyce artystycznej. Faworytką tych zawodów była zawodniczka poznańskiego Energetyka — Stawomira Sobkowska. Nie zdołała ona wywalczyć jednak tytułu mistrzowskiego, ulegając w wieloboju różnicą 0,05 punktu R. Urbanik ze Startu Gdynia. Z gimnastyk Energetyka 4 miejsce za jej J. Hemmerling, a 5 I. Niksić. Warto nadmienić, że Sobkowska zwyciężyła w układach ze wstążką i maczugą, a w konkurencji z piłką i obręczą uplasowała się na 2 pozycji. (wit)

madra. Zarówno szachy, jak i warcaby. Trzeba myśleć nad każdym posunięciem i nie zrażać się niepowodzeniami”.

W pierwszym dniu rozgrywek turnieju dzielnicowego na Wildzie, które prowadzili działacze Ośrodka Władysława Kanikowska i Stanisław Zaremba, młodzież stoczyła wiele zaciętych pojedynków. Po wstępnych eliminacjach do finałowych gier zakwalifikowali się: Szymon Marek Szumiński ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie, Jerzy Wleklak (SP 21), Józef Nicikowski (SP 39), a wśród warcabistów — Piotr Grzelachowski (SP 39) i Władysław Cichy (SP 25). W grupie dziewcząt prowadziła: Małgorzata Kubala (SP 5), Mariola Szczepańska (SP 25) i Halina Kędzia (SP 39). Rozgrywki na Wildzie zostaną wznowione 7 bm. o godz. 17.

Hokej na lodzie

I LIGA
Zagłębie S. — ŁKS 5:0 (1:0, 0:0, 4:0)
Legia — Unia Oświęcim 6:2 (3:1, 1:1, 2:0)
Pomorzanin — Naprzód Janów 2:1 (0:1, 0:0, 2:0)
GKS Katowice — Polonia Byd. 4:2 (2:1, 1:0, 1:1)
Podhale — Baildon 3:5 (2:1, 5:3, 1:2)

Hokej na trawie

Z powodu ulew mecze przełożono

Rozgrywany od 1 bm. w Malezji turniej o Puchar Świata w hokeju na trawie, stoi pod znakiem kaprysów aury.

W niedzielę organizatorzy musieli odwołać z powodu ulew spotkanie czołowych zespołów europejskich Holandii i Hiszpanii, a we wtorek — również z powodu deszczu — przełożono mecze Polska — Malezja oraz Australia — Argentyna.

Gdyby warunki atmosferyczne nie poprawiły się turniej musiałby zostać przedłużony, gdyż do 15 bm. nie udało się organizatorom zrealizować programu gier. We wtorek odpowiano również trzeci z zaplanowanych meczów Pucharu Świata w hokeju na trawie: Indie — Ghana.

Organizatorom udało się tylko doprowadzić do skutku spotkanie w grupie „A” pomiędzy Nową Zelandią i Holandią. Niespodziewanie triumfowali Nowozelandczycy 2:1 (0:0). Spotkanie rozegrano na śliskiej po deszczu nawierzchni boiska.

Tabela grupy „A”

1. Nowa Zelandia 3:1 2-1

Dzisiaj: Ruch — St. Etienne!

Ostatnim etapem przygotowań do meczu z Saint Etienne był dla piłkarzy Ruchu Chorzów pobyt w ośrodku wypoczynkowym w Kamieniu koło Rybnika. Na krótkie zgrupowanie wraz z trenerem Vicanem przyjechało 17 piłkarzy, z których wybrany zostanie ostateczny skład na środowy mecz: Wolny, Czaja, Drzewiecki, Wyrobek, Ostafiński, Bon. Marx, Kopicera, Beniger, Bajger, Melcher, Wira, Faber, Chojnacki, Baran, Bula i Maszczyk. Stawka meczu z mistrzem Francji, która jest pół finału europejskiego pucharu mistrzów krajowych powoduje, że wszyscy bez wyjątku piłkarze pilnie przykładali się do zajęć treningowych. Ustawienie w jakim wystąpią „niebiescy” jest do ostatniej chwili wielką niewiadomą. Wszystko zależy będzie od decyzji lekarza klubowego — dr. Kapki, który przed meczem orzeknie czy może wystąpić na boisku czołowy „snajper” chorzowian — Marx.

4 bm. w godzinach popołudniowych do Katowic przybyli autokarem z lotniska na Balicach piłkarze St. Etienne. Trener zespołu mistrza Francji, Robert Herbin przywiózł do Polski 16 piłkarzy: Sa to: Curkovic, Merhadier, Lopez, Piazza, Farison, Bathenay, Lerque, Repellini, Revelli, Triantafillos, H. Revelli, Dugalic, Javion, Synseghe, Sarraamgea, Santini. Goście zamieszkali w hotelu „Katowice”. O godz. 17 Francuzi rozpoczęli oglądany przez prawie tysiąc widzów trening na płycie boiska Ruchu.

W dniu meczu spodziewany jest przyłot do Katowic prawie 500-osobowej grupy kibiców francuskich. (PAP)



Sukces to czy nie?

Po naszym kolejnym felietonie z cyklu „Co o tym sądzić”, otrzymaliśmy jak zwykle sporo listów. Jego temat i pytanie zawarte w tytule „Sukces to czy nie?” skłoniły Czytelników do wypowiedzenia się często w bardzo osobistej formie. Dziękujemy wszystkim naszym respondentom. A oto fragmenty niektórych listów.

Zgadza się w pełni z waszym zdaniem, iż istnieją dwie granice sukcesu. Dla mnie jest faktem oczywistym, że żaden sukces nie powinien nikomu przewrócić w głowie, lecz skłonić do dalszej, wydatniejszej pracy i osiągnięć. Przecież istnieje pojęcie ogromnego zadowolenia z każdego nowego sukcesu. Rozgłos na temat jednego, czasem bardzo miernego sukcesu, jednakże sprytnie sprzedany, jest u nas, niestety, zjawiskiem częstym, a to powoduje smutny rezultat: osiadania na laurach. Czy nie przyczynia się do tego m. in. prasa? (825)

J. K.
Kościan

Słyszysz się nieraz „żeby nie ja”, „to właśnie ja”, a inni się z tego śmieją...

Moim zdaniem sukces może zdobyć każdy z nas. Ale nie może się nim chlępić. A oceń go muszą inni ludzie, czy władze nadrzędne. (828)

STANISŁAWA PALACZ
Poznań

Według mnie, sukces to zadowolenie z pracy, zarobku, dorobienia się czegoś w uczciwy sposób. Dyrektor może mówić o sukcesie, gdy jest zadowolony z oddanej mu łodzi, na którą zawsze może liczyć, lekarz gdy udało się mu przeprowadzić trudną i ryzykowną operację, konstruktorzy i budowniczowie, gdy osiągną cel.

Wszystko to co służy dobru społeczeństwa to sukces. Natomiast nie należy uważać za sukces osiągnięcie czegoś w nieuczciwy sposób. (827)

H. KOSOWICZ
Dolsk

Podjął autor felietonu temat i problem trudny i delikatny. Trudny tak teoretycznie, jak i praktycznie i nigdy do końca definitywnie nie rozstrzygnięty — bo zawsze zawierający elementy subiektywne i obiektywne. Co w tej kwestii da się ustalić obiektywnego? Przede wszystkim to, co napisał autor: „Matką sukcesu pozostaje więc w każdym przypadku praca”.

Chodzi tu o to, czy kierownicy i dyrektorzy są osobiście zainteresowani charakterem pracy swych załóg, swych pracowników. Czy reagują żywo, elastycznie, czy przeciwnie — trzymają się sztywno niezmiennych schematów. W tej ostatniej sytuacji nikt sukcesu nie odniesie. (826)

TADEUSZ POPIEL
Poznań

Sukces to czy nie? Bardzo dobra inicjatywa pobudzająca myślenie, z którym nie jest najlepiej. Czy jednak miały sukcesy się tylko dokonywać współczesne?

Jeszcze Poznań walczył, a kuratorium chyba nie istniało (bo pamiętam, że trudno by

ło zawiadomić szkolne władze wojewódzkie), gdy 12 lutego 1945 roku, a więc 19 dni po oswobodzeniu miasta, powstała pierwsza w historii Krotoszyńska szkoła typu liceum han dlowego.

Wracam myślą do tych lat. Ten entuzjazm, ta inicjatywa i pośpiech (19 dni!). Kto wówczas miał głowę do tych niby mniej ważnych spraw. A jednak po czynie wojennym ujął się zapał do czynów społecznych.

Z pierwszych 23 absolwentów — 17 skierowało się na studia już od września 1945 roku. Są wśród tej grupy i dalszych, magistrów, inżynierów, docenci, kuratorzy. Czy to był sukces? Chyba tak. (845)

FRANCISZEK DWORNIK
Krotoszyn

Trudno mi zgodzić się z autorem felietonu chociażby z tych względów, że wiele osób, zabiegając o sukcesy, kieruje się metodą „cel uświęca środki”. Do stosowania tego rodzaju metody zachęcają bardzo często kryteria oceny sukcesu, zwłaszcza jeśli nie biorą pod uwagę w jaki sposób ktoś osiągnął cel. W sporcie przeciwdziałając temu można w stosunkowo prosty sposób: wystarczy próba antydopingowa... Ale w innych dziedzinach życia?

JAN DZIUBAK
Poznań

Zastanawia mnie to, co autor felietonu napisał o wyolbrzymianiu sukcesów. Sposoby na to są rzeczywiste przez różne. Nie zawsze są jednak skuteczne. Na ogół w każdym środowisku, ludzie potrafia od różnić ziarno od plewy, ocenić z uznaniem to, co na uznanie zasługuje rzeczywiście.

A inna sprawa to sprawozdania sportowe w telewizji. Jeśli ktoś zwraca uwagę na bałagan, złą organizację kierownictwa, to w pewnych okolicznościach może stać się niewygodny i stracić szansę na ocenę pozytywną. I to mimo ambicji i chęci uzyskania jak najlepszych wyników. (880)

J. M.
Sroda

WLADYSLAW NOWAK
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większą ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-555 Poznań.

Las w krajobrazie

Wobec szybkiej urbanizacji i industrializacji kraju na lasy spada główny ciężar ochrony naturalnego środowiska przyrodniczego. Las przestał być jedynie producentem drewna, chociaż produkcja tego surowca nadal będzie podstawowym zadaniem gospodarki leśnej. Dla całej natomiast gospodarki narodowej niezwykle ważne są ogólnospoleczne funkcje lasu: kształtowanie klimatu, regulacja stosunków wodnych w glebie, urozmaicenie krajobrazu, miejsce wypoczynku. Leśnictwo staje przed zadaniem przystosowania lasów do możliwie bezkolizyjnego spełniania wszystkich funkcji. Zmienia się zasady zagospodarowania lasów, podwyższa wiek rębności, wprowadza zmiany w rodzajach użytkowania. Przede wszystkim zaś dąży się do tworzenia jak największej terenów leśnych. O wadze tego zagadnienia świadczy fakt, iż było ono tematem niedawnej Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z udziałem wiceministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, Walentego Bartoszewicza.

Zadania ochrony terenów leśnych rosną wraz z zakładaniem nowych plantacji oraz przejmowaniem pod gospodarkę leśną nieużytków i gruntów porolnych. Województwo poznańskie może wykazać się dużym postępem w pracach zalesieniowych. Tuż po wojnie lasy pokrywały zaledwie 18 proc. powierzchni, a obecnie czwartą część Wielkopolski. Jak do tego doszło? Oto wskutek rozwoju przemysłu i miast kurczą się tereny uprawowe — przewiduje się, że do roku 1990 ubędzie ich w Poznaniu ponad 68 000 ha. Nie wszystkie jednak zabrane przez industrializację ziemie trzeba odpisać na straty. Wiele terenów po wyeksploatowanych złożach węgla brunatnego czy kruszywa zostanie rekultywowanych.

Miniony rok chociaż bardzo

trudny dla gospodarki leśnej, zarówno ze względów pogodowych jak i braku rąk do pracy, przyniósł dalszy wzrost zalesień. Objęto nimi ponad 6 000 ha, w tym 1185 ha nieużytków porolnych w lasach państwowych i 600 ha gruntów chłopskich. Najwięcej takich obszarów zagospodarowano w powiatach gnieźnieńskim, nowotomyskim i wągrowieckim. Po raz pierwszy zrehabilitowano pod zalesienia 210 ha terenów pokopalnianych, sadząc tam dotychczas 50 ha lasu w rejonie Turku i 40 ha w rejonie Konina. W tym roku prace te będą kontynuowane.

Warunki atmosferyczne sprawiły, iż w ub. roku wystąpił nieurodzaj nasion drzew. Z zaplanowanego pozysku 100 ton nasion dębu nie zebrano nic. Podobnie było z lipami, klonami, bukami, jesionami.

Kłopoty były także z pozyskaniem drewna, szczególnie w lasach liściastych. Zalane wskutek deszczu tereny leśne, grząskie drogi, uniemożliwiały niejednokrotnie wywóz drewna, niszczyły sprzęt. Trudne dla całej gospodarki warunki pogodowe okazały się korzystne jedynie dla pozyskiwania żywic, której zebrano więcej, niż planowano.

Zadania na rok bieżący zakładają zalesienie dalszych 5360 ha. Łagodna zima pozwoliła przyspieszyć prace, przystąpił bowiem do nich już w styczniu. Zrezy są obecnie niezwłocznie zalesiane nowymi sadzonkami, co przyspiesza wzrost terenów leśnych.

Dużą rolę w akcji zalesień odgrywa młodzież szkolna i zrzeszona w organizacjach ZSMW, ZMS oraz harcerstwie. O jej udziale w prowadzeniu tych wiosennych prac niech świadczy fakt, iż ponad 90 procent szkółek to jej dzieło. Służba leśna ceni sobie tę pomoc, a praca młodzieży ma ponadto ważny aspekt spo-

łeczno-wychowawczy, uczy bowiem szanować i chronić las.

W tym roku liczy się na większą pomoc młodzieży — szczególnie wiejskiej — nie tylko w wiosennej akcji sadzenia lasu, ale i później przy jego pielęgnacji, oczyszczaniu pasów przeciwpożarowych.

Same ludzkie ręce nie są w stanie podjąć wszystkich prac pielęgnacyjnych, do których przykładają się coraz większą wagę ze względu na wzrost produktywności lasów. Wielkie usługi oddaje sprzęt mechaniczny, którego wciąż jeszcze nie ma pod dostatkiem. Sami leśnicy stają się więc racjonalizatorami. W tym roku zlecono Poznańskiej Fabryce Maszyn Zrównoważonych konstrukcję bardzo przydatnej w uprawie leśnej gleby brzozy talerzowej. Jest ona połączeniem pomysłów nadleśniczych: Zdzisława Henicza z Baszkowa w pow. krotoszyńskim i Kazimierza Durskiego z Karczymi Borowej w pow. leszczyńskim.

Zadania stojące przed leśnictwem wymagają lepszego wyposażenia w sprzęt, aby można było ułatwić, przyspieszyć i udoskonalić prace. Potrzebny jest zarówno sprzęt mechaniczny jak i transportowy, a także usługi lotnicze do nawożenia i opylania lasów.

Spośród różnych posunięć organizacyjnych w poznańskiej gospodarce leśnej warto odnotować tworzenie dużych, liczących do 15 ha, szkółek. Ułatwi to m. in. mechanizację prac pielęgnacyjnych i deszczowanie, niezależnie od warunków atmosferycznych. Od ub. roku nastąpiła też poprawa w stanie lasów chłopskich, nie zawsze dotychczas racjonalnie eksploatowanych i pielęgnowanych. Dokonuje się tam pod kierunkiem państwowej służby leśnej poprawy drzewostanu i uproduktynienia. Fundusze na te cele czerpie się z podatków, placowych przez właścicieli lasów.

ZOFIA DOHNKE

Najmłodsza



Dobiega końca I etap budowy naszej najmłodszej Morskiej Stoczni Remontowej w Szczecinie. Z początkiem przyszłego roku rozpocznie się drugi etap prac inwestycyjnych, w trakcie którego powstanie wielki basen. Przeprowadzać w nim będzie można remonty jednostek o nośności do 60 tys. ton. „Leczone” są tu statki rybackie, techniczne i handlowe nie tylko krajowych armatorów, ale również jednostki radzieckie, NRD-owskie, rumuńskie, bułgarskie, a także z krajów zachodnich. Mimo trwania prac inwestycyjnych, stocznicy MSR podjęli zobowiązanie, że dodatkowo wyremontują statek dla świnoujskiego armatora — „Odra”. Na zdjęciu: Krzysztof Wyżek wycina reling na remontowanym statku.

Fot. — CAF

Z DOBRZYCH NAJLEPSI

„Nie ma spraw nie do załatwienia”

Helena Kozłowska, nim została wybrana przewodniczącą rady zakładowej i rady przedsiębiorstwa w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu, pracowała w przyzakładowej szkole na stanowisku technika technologa, a mówiąc prościej — uczyla zawodu. Wydawałoby się, że wówczas jej kontakty z załogą były luźne, ot takie, żeby towarzyszyć uczennicom w praktyce zawodowej w hali fabrycznej.

Tymczasem zawsze pogodna pani Helena, z łatwością nawiązująca kontakty z otoczeniem, zyskała sympatię całej załogi „Modeny”, i wybór jej na przewodniczącą rady za-

kladowej wcale nie był przypadkowy. Praca rady zakładowej, wyraźnie się ożywiła. Przede wszystkim staram się — mówi — aby każdy, kto przyjdzie do rady zakładowej



Helena Kozłowska

po pomoc, otrzymał ją. Dla mnie nie ma spraw nie do załatwienia — dodaje. W „Modenie” dużo się robi, aby pracującej kobiecie ułatwić pełnienie obowiązków pracowniczych, matki i gospodyni. Zapewniamy opiekę zdrowotną, nie ma problemu z umieszczeniem dziecka w żłobku czy przedszkolu, rozbudowano bazę wczasową, na terenie zakładu istnieją kioski gastronomiczne.

Nie zaniedbując istniejących form pomocy dla kobiet, nowa przewodnicząca uważa za celowe rozszerzenie ich. Teraz całą swoją uwagę skupia na pomocy najbardziej potrzebującym. Z jej inicjatywy szyje się na wiosnę i zimę odzież z resztek dla rodzin wielodzietnych, przeprowadza wywiady, w jakich warunkach żyją pracownicy i komu trzeba, przynajmniej dotacje na remonty mieszkań, zapomogi. Oczywiście, najważniejszą jest interwencja mieszkaniowa. Pani Helena jest częstym gościem w spółdzielniach mieszkaniowych, skutecznie broni interesów pracowników „Modeny”. Szczerą gołą opieką rada zakładowa otacza dawne pracownice. Samotnym i schorowanym kobietom aktywistki związkowe sprzątają, przynoszą zakupy, szyją. Teraz u tych najstarszych postanowiły zrobić wiosenne porządki, łącznie z malowaniem mieszkań. Gdy trzeba, umieszczają je w domach opieki społecznej. I, co chyba najważniejsze, nie tracą ze starszymi kontaktów.

— Kursy szycia, racjonalnego żywienia i kursy kosmetyczne prowadzimy od dawna. Teraz pora, by z nabytych umiejętności zrobić użytek — stwierdza Helena Kozłowska. — Chcemy urządzić punkt na wzór ośrodków „Praktycznej Pani”, w którym nasze pra-

cownice pod okiem instruktorów mogłyby dla siebie szyć. Planujemy też sprzedaż oczyszczonych jarzyn, co odciążałoby kobiety od pracochłonnej przygotowywania obiadu. Te półprodukty będziemy sprzedawać po cenach zakupu. Z inicjatywy rady zakładowej, wspólnie z lekarzem zakładowym, przygotowuje się też specjalny zestaw ćwiczeń rekreacyjnych dla kobiet oczekujących dziecka.

O Helenie Kozłowskiej mówi w „Modenie”, że ma dobre serce. Sama zrównoważona, dąży do godzenia zawodowych i domowych spraw. Szczególnie na sercu leżą jej sprawy osobistych niepowodzeń koleżanek, stara się pomóc przezwyciężyć kryzysy, ocalić rodzinę.

Jako przewodnicząca rady przedsiębiorstwa często odwiedza zakłady w Rawiczu i Środzie, z racji członkostwa w komisji kobiet przy WRZZ w Poznaniu — opiekuje się analogicznymi komisjami w Jarocinie i Krotoszynie, jest członkiem Komisji Kobiet przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włóknarzy, przewodniczącą zespołu kontroli społecznej przy Dzielnicowej Radzie Związków Zawodowych Poznań — Jeżyce.

Odnaczona została Honorową Oznaką Miasta Poznania, odznaką Działacza Związku Zawodowego Włóknarzy i ostatnio — Medalem 30-lecia PRL. Szóstego marca Helena Kozłowska reprezentowała będzie kobiety wielkopolskie na spotkaniu z kierownictwem partii i rządu w Warszawie.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

Kazimierz Ochędusko — „Kola zębata. Tom pierwszy. Konstrukcja”, wyd. VII uzupełnione, poprawione i uaktualnione. Dla konstruktorów, techników i inżynierów oraz studentów. S. 488, zł 78.

Józef Ratajczak — „O świecie, o zmierzchu”. Czyt., s. 202, 19 zł.

Bogdan Rutha — „Dozory słowików”. Wyd. Literackie, s. 258, 22 zł.

Natalia Rolleczek — „Bogaty książę”. Wyd. Literackie, s. 334, 30 zł.

Władysław Machajek — „Machla nina”. Wyd. Literackie, s. 146, 18 zł.

Konstanty Paustowski — „Kolchida”. wyd. X. Wyd. Literackie, s. 140, 22 zł.

Andrzej Żbyszewski — „Odwroty”, wyd. IV. Wyd. MON, s. 409, 22 zł.

Jerzy Broszkiewicz — „Dziesięć rozdziałów”, wyd. II. Wyd. Literackie, II tomy, s. 320 i 336, 50 zł.

Stanisław Lem — „Summa technologiae”, wyd. III. Wyd. Literackie, s. 500, 65 zł.

STRONA 5
GŁOS — 5 III 1975

Od 1975 roku na moim podwórku już nigdy nie będzie wiosny. I tak się składa, że poczynając od 1975 roku również na boisku szkolnym mojego syna nie będzie wiosny.

Korzystając z tegorocznej sprzyjającej zimy, na podwórku i na boisku niemal w szyku bojowym zajęli pewnego styczniowego dnia zbrojni w decyzyjne i z godnym podziwu samozaparciem zabrali się do wyświecania wiosny jak diabla. Tak zaczęła się walka, bo inaczej tego zwać nie sposób, skoro ta walka była prowadzona z użyciem maszyn, spychaczy, cementu, smoły oraz innych wielce czołgodnych produktów myśli ludzkiej. Więc najpierw wy mierzyli sam plac walki, potem go pod tzw. wasserwagę zrównali i spiantowali, a potem — cały ten plac zaleli bardzo grubym betonem i następnie zaleli smołą.

Ludzie o skażonych zmysłach chodzili wokół i nadziwili się nie mogli, jaki to będzie nowoczesny świat. Tylko niektórzy dawali wyraz protestom, używając w tym celu palca, czoła oraz dość charakterystycznego gestu. Ale nikt na to nie zwracał uwagi, gdyż ta walka z wiosną jeszcze przed nadejściem wiosny odbywała się w dużym tempie — i nikt nie zważał na siebie głową myśleniem. W ten sposób na moim podwórku i na boisku szkolnym niemal równocześnie z woli człowieka XX wieku i przy użyciu techniki dokonano rzeczy, zdawałoby się, prawie niewykonalnej; zlikwidowano mianowicie wiosnę.

I tylko pomyśleć, że jeszcze tu i ówdzie odzywają się głosy poważnie wątpią-

ce w zdolności Polaków do bardzo wielkich czynów, do czynów historycznych, które by przeszły w przyszłość jako świadectwo wyprzedzenia całej epoki.

Otóż z moich prywatnych obserwacji wynika, że najtrudniejsza i wręcz bezradna jest walka z ideą mi tzw. modernistów. W tym konkretnym przypadku modernisci wylegli się w naszej urbanistyce, a więc w tej dyscyplinie, która powinna i musi być

Bez komputera

Wiosny nie będzie

modern pod każdym względem. Bo niewątpliwie betonowanie na sztych ziemi i zalewanie betonu smołą należy bez zmruczenia oka zakwalifikować do przejawów modernego myślenia. Trawa, jakieś krzaczki, jakieś drzewka to przecież nie nowego. Są starsze od człowieka, ba nawet starsze od małpy. Natomiast cement wynaleziono stosunkowo niedawno, w każdym razie wynalazł go człowiek myślący. Więc myślący człowiek stosuje ten wynalazek. Dodatkowo ten myślicy człowiek ma teraz jeszcze odpowiedni klimat, nieustannie jest wzywany do myślenia nowoczesnego.

Kiedyś budował domy i osiedla, zaś wokoło zostawił po sobie bajora, bagna i gruz, błoto, doły. Ludzie kłębili w żywe kamienie, topili się w błocie. Teraz wymagania są kompleksowe, a w ślad za tym idą i projekty kompleksowe. Od urbanistów wymaga się nie tylko mieszkań, budynków, osiedli, ale i sklepów,

szkół podwórek, placów do zabaw dla dzieci, boisk przy szkołach, piaskownic oraz innych potrzebnych człowiekowi imponderabiliów. Urbanistyka w ramach tych kompleksowych wymagań ma być zapięta na ostatni guzik, łącznie z tym, żeby człowiek mógł do swojego domu chodzić suchą nogą.

Modernisci z urbanistyki postawili zatem na cement oraz smołę.

Efekt jest wręcz rewelacyjny: na moim podwórku

bardzo starej daty i konserwatysta, uparł się, żeby nie wypuścić na boisko wykonawców woli modernistów. Gdzieś tam dzwonił, podobno do ważnych czynników i podobno komuś przez telefon odczytywał całe wersety z ksiąg o higienie. Nie pomogło. Wykonawcy woli modernistów weszli ostatecznie na plac walki z wiosną. Leli beton w ziemię, metr po metrze, zalewali beton smołą.

Wówczas ten człowiek starej daty zdecydował się na czyn desperacki, rejtanowski. Nocą zmobilizował mocnych chłopaków i zmagazynowany na uboczu cement w workach zalał wodą. Zrobiła się nazajutrz straszliwa chryja, bo zrobiła się przecież straszliwa skamielina, góra betonu. Pojawiły się komisje w poszukiwaniu dewastatorów mienia społecznego. Badania, przestuchania, uświadałania. Bo to przecież nie żarty. Dzieciom w szkole mówiono, że mamy w kraju deficyt cementu, że musimy też cement eksportować i że nawet kupujemy cement za cenne dewizy. Dzieci zakochane w nauczycielu w milczały jak za betonowany grób. Komisja odjechała i natychmiast na szkolne boisko zajeżdżał samochód z cementem.

Termin wykonania prac został przyspieszony... żeby boisko mogło być gotowe na wiosnę!

Teraz pewnie nasi modernisci piszą o sobie bardzo dobre sprawozdania. A ja mam dla nich pewną osobistą propozycję. Może byłoby dla nas lepiej, gdyby sobie na koniec zaleli betonem szare komórki. I cementu wyszłoby znacznie mniej. A jaki efekt!

TOMASZ JERKO

Dywany z poliamidowych pakul



CSRS. Zakłady Chemosvit rozpoczęły produkcję poliamidowych pakul stosowanych do wyrobu atrakcyjnych i poszukiwanych na rynku dywanów. W nowoczesnych halach (na zdjęciu jedna z nich), wyprodukują się w tym roku 3000 ton tego surowca.

Fot. — CAF

Wiedza z pomocą rolnictwu

Jednym z zasadniczych warunków, decydujących o możliwościach zwiększenia produkcji mięsa, jest dostatek wysokobiałkowych pasz. Już obecnie odczuwa się deficyt pasz treściwych, za tempem produkcji zwierzęcej nie nadąża bowiem tempo produkcji karmy, a szanse jej importowania są ograniczone. Obecne nasze własne możliwości wraz z importem mogą do roku 1990 za spokojić zaledwie połowę zapotrzebowania paszowego w stosunku do planowanej ilości inwentarza. Szukamy więc rezerw.

Jest ich jeszcze wiele. Specjaliści obliczyli, iż około 50 procent strat ponosi gospodarstwo rolne wskutek wadliwego konserwowania zebranych pasz. Są to ilości ogromne. Gdyby zaoszczędzić w nich tylko 5 procent, można by wyżywić rocznie 6000 krów. Nie zmiennie ważnym zadaniem jest zatem, oprócz intensyfikacji produkcji pasz, doskonalenie metod ich konserwacji i wykorzystania.

Osiągnięty dotychczas postęp spowodował, że w dalszym rozwoju upraw polowych i hodowli zwierząt decydować będą nie tylko nakłady inwestycyjne, ale także wykorzystanie zdobyczy nauki i techniki, wdrażanie do praktyki wyników prac badawczych. Badania zaś muszą być tak prowadzone, aby pozwoliły rozwiązać problemy zarówno obecne jak i dalszych dzieściolecia.

Doceniając wagę tych spraw, mających przynieść po prawę wyżywienia ludności, naukowcy Akademii Rolniczej w Poznaniu przystąpili do kompleksowych badań w tym zakresie. Wytyczyli sobie trzy zasadnicze kierunki: intensyfikację produkcji roślin pastewnych, doskonalenie technologii i opracowanie nowych metod produkcji pasz przemysłowych oraz zastosowanie nowych technologii w konserwacji pasz i żywieniu zwierząt.

Dla intensywnej uprawy roślin pastewnych potrzebne są odpowiednie zasoby wody, a Wielkopolska — jak wiadomo — dotychczas nie ma ich w nadmiarze. Budowa zbiorników retencyjnych oraz drenowanie, przeprowadzone na obszarze 200 000 hektarów, sprzyjać będą racjonalnemu nawodnieniu użytków zielonych. Oblicza się, że użytki te dostarczą w Polsce ponad 60 proc. pasz gospodarskich, a przy odpowiedniej uprawie, może wzrosnąć zarówno ilość masy, jak i jej wartość pokarmowa. W województwie poznańskim trzeba mieć zatem na uwadze szczególnie rejon nadnotecki, będący wielkim, ale niedostatecznie wykorzystanym rezerwuarem zielonej paszy. Na ten problem zwróciła już uwagę władz wojewódzka instancja partyjna w programie rozwoju wielkopolskiego rolnictwa.

Jak poinformował dziennikarza na niedawnym spotkaniu prorektor poznańskiej AR doc. dr. hab. Włodzimierz Fiszer, naukowcy tej uczelni na 7 wydziałach i 2 oddziałach oraz kilku jednostkach międzywydziałowych prowadzą wielokierunkowe badania, zmierzające do poprawy zasobów żywności w kraju. Chodzi np. o wyhodowanie nowych odmian roślin pastewnych, które można by było zbierać kilka razy do roku; takich, które byłyby odporne na wahania klimatyczne i szkodniki, a przy tym dawałyby maksymalną ilość zielonej masy o dużej zawartości białka. Do sukcesów zaliczyć należy m. in. wyprowadzenie wielu nowych odmian koniczyny, o wielkich liściach, wyklajających się odmiennie grochu w satego, nadającego się do mechanicznego zbioru.

Kontynuowane są także badania nad doskonaleniem pasz przemysłowych, biosyntezy białka pastewnego, wykorzystaniem odpadów z przemysłu spożywczego, odpadów rolniczych, jak słoma, a także trocin z obróbki drewna. Odpady te po poddaniu ich odpowiednim zabiegom chemicznym lub termicznym staną się przyswajalne dla mikroorganizmów, produkujących białko paszowe.

Opracowanie doskonalszych metod technologicznych w konserwacji pasz przez zakiszenie, przyczyni się do ograniczenia strat pokarmowych. Przede wszystkim chodzi o białko, tę najistotniejszą część składową żywych komórek. Do wyprodukowania kilograma białka zwierzęcego, zawartego w mięsie, potrzeba aż około 3 kg białka, znajdującego się w paszach.

Jak wynikało z obrad niedawnej konferencji aktywów rolnego w Poznaniu, tegoroczna globalna produkcja wielkopolskiej wsi winna być większa niż w ubiegłym roku. Szybko będzie rosła hodowla. Ma przybyć 3,5 proc. trzody, 4 proc. bydła i aż 8 proc. owiec. Pomyślna realizacja tych zamierzeń zależy od wielostronnych działań. Nauka jest ważnym elementem, wspierającym program gospodarki żywnościowej. Ale korzyść z dorobku jej twórczych poczyniń może jedynie postępować, mądry rolnik, o wysokim poziomie fachowej wiedzy.

Nie ustając w poszukiwaniach najlepszych i najefektywniejszych form gospodarowania, możemy być optymistami, bo takich rolników mamy coraz więcej.

ZOFIA DOHNKE

Dziś wynalazcom, odkrywcom, uczonym, konstruktorom, innowatorom i technologom spieszy się, jak nigdy w dziejach. Rezultat: ogólnoludzki bank wiedzy podwaja się już co dziesięć — pięć lat — dwadzieścia lat (w zależności od dyscypliny), a wszystkie znaki na ziemi wskazują, że to dopiero przyspieszenie. Jeszcze bardziej spieszą się dziś wszystkim krajami. Jednym — żeby móc utrzymać przodującą pozycję. Innym — żeby móc doścignąć kraje przodujące.

Nasz kraj włącza się w ten proces na trzech kierunkach. Przede wszystkim w ostatnich latach wzrosły wydatki państwa na naukę do wysokości 2,5 proc. dochodu narodowego, co czyni 25 miliardów zł rocznie. Równocześnie powstaje taki system sprzężeń „nauka — produkcja”, aby nauka zgodnie z nakazem doby współczesnej mogła w możliwie najkrótszym czasie wpływać bez pośrednio na wzrost dochodu narodowego. I kierunek trzeci — oświaty.

Tego rodzaju strategię przekraczania progów rewolucji naukowo-technicznej przynosi widoczne rezultaty: nauka zmienia swój charakter, rosną kadry naukowe w oparciu o gospodarkę, więcej kształcimy młodzieży w szko-

Chciałbym dziś wrócić do rozpoczętej już przed paroma miesiącami i rozwijanej w trzech kolejnych felietonach*) problematyki sytuacji Wielkopolski przed zagarnięciem jej przez Prusy. Jest to, jak pamiętamy, fragment naszej walki z mitem o pruskim „wkładzie” w rozwój regionu wielkopolskiego. Staramy się, na podstawie wyników nowszych badań, wykazać, że historyczna rzeczywistość była inna, a mianowicie, że przed rozbiorem Wielkopolska była dynamicznie rozwijającym się regionem, którego stosunkowo harmonijny wzrost gospodarczo-społeczny (dotyczący zarówno rolnictwa, jak i przemysłu i handlu) został w czasie pruskiego zaboru przerwany. Nastąpiły wyraźne deformacje w tym rozwoju, polegające przede wszystkim na atryzacji regionu w ramach pruskiego państwa i zahamowaniu rozwoju miast.

A tymczasem Wielkopolska była przed zagarnięciem jej przez Prusy najbardziej uprzemysłowionym regionem naszego kraju. Dawała ona ponad 70 proc. całej produkcji tkanin wełnianych Rzeczypospolitej. Rocznie produkowano około 2 miliony metrów tych tekstyliów. Była więc to produkcja duża, niewiele niższa od produkcji Śląska. Początki jej oczywiście są znacznie wcześniejsze aniżeli wiek osiemnasty. Produkcja ta rozwijała się już w średniowieczu, choć wówczas większe znaczenie miało w tym względzie raczej Mazowsze. Stopniowo jednak centra sukiennictwa przesuwały się w kierunku zachodnim poprzez Wielkopolskę wschodnią (tak nierzadko nazywano województwa sieradzkie i łęczyckie) do Wielkopolski zachodniej czyli właściwej. Z drugiej zaś strony sąsiedztwo Śląska, tradycyjnego regionu sukiennictwa i płóciennictwa, miało również nie malejące znaczenie dla ożywienia sukiennictwa wielkopolskiego. Istniała tu ścisła kooperacja (w zakresie zaopatrywania w wełnę, farbiarstwa itp.), zaś w okresach prześladowań religijnych Wielkopolska była dla rzemieślników ze Śląska gościnnym schronieniem.

Szczególnie wydawnie rozwijało się sukiennictwo w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. W 1638 roku założony został Rawicz, wkrótce jedno z największych ówczesnych miast Wielkopolski. Napłynęło tu nieco ludności z terenów Śląska i Czech; główną zaś rolę w rozwoju miasta odegrała ludność miejscowa. Główne bowiem źródła rozwoju regionu tkwiły w jego wewnętrznej strukturze gospodarczej, m. in. w odrębnym mo-

Zmieniający się świat

PRZED PRUSKIM ZABOREM (4)

delu folwarku pańszczyźnianego, nastawionego przede wszystkim na rynek wewnętrzny, a więc potrzebującego rozwoju miast. W Rawiczu w ciągu kilkunastu lat po założeniu powstało 16 cechów (a do końca XVII wieku dalszych 9), reprezentujących ogółem ponad 100 zawodów.

Duże nadwyżki sukna poza Rawiczem produkowały wiele innych miast, tak nowo powstałych jak i dawnych. W handlu znajdowało się sukno m. in. z Bojanowa, Leszna, Rydzyny, Wschowy, Gostynia, Buku, Poznania, Międzyrzecza. W sumie dominacja produkcji tekstylnej była wyraźna. Szacunkowo można określić (przyjmując tu dane ustalane przeze mnie w „Dziejach Wielkopolski”), że przynajmniej 20–30 proc. rzemieślników wielkopolskich w pierwszej połowie XVII wieku zajętych było produkcją włókienniczą. Stanowiło to około 50 proc. ogółu załudnienia Wielkopolski, co oznacza, że na około 20 rodzin jedna zająca była wytwarzaniem tkanin. Produkcja typu feudalnego zaczynała w niektórych przypadkach przybierać formy wczesnokapitałistyczne. Pojawiały się już (tzn. w XVI i pierwszej połowie XVII wieku) manufaktury. Zakładano duże farbiarnie.

Okres szwedzkiego „potopu”, mimo zahamowania rozwoju gospodarczego, zresztą zaznaczającego się już wcześniej w rolnictwie, nie przerwał produkcji sukienniczej. Rozwijała się ona, choć prześladowań w tempie nieco zwolnionym, dalej. W XVIII wieku Wielkopolska umacniała znaczenie swą rolę w zakresie włókiennictwa. Można mówić o Wielkopolskim Okręgu Sukienniczym (tak nazwanym w nauce), największym ówczesnym okręgu przemysłowym kraju. Zasadniczą formą sukiennictwa wielkopolskiego było rzemiosło, jednakże pracujące na szeroki rynek, opanowywane przez bogatych kupców, powiązane z produkcją manufakturową i rozwijające się w kierunku manufaktury. Rawicka manufaktura rozproszona, tzw. Kanton Tkacki, podporządkowała sobie nie tylko tkaczy rawickich, lecz kontrolowała także część całego tkactwa wielkopolskiego, m. in. poprzez skupowanie surowego sukna do dalszej sprzedaży po wykończeniu. To samo

czyniły manufaktury rozproszone w Bojanowie, Lesznie, Rogoźnie, Międzyrzeczu, Zaborowie. Sukieniczych manufaktur scentralizowanych, stanowiących wczesny etap późniejszych fabryk (wypożyczonych w maszyny), było pod koniec XVIII wieku w Wielkopolsce już przynajmniej dziesięć.

Również poza sukiennictwem powstawały dość liczne manufaktury zakładane przez mieszczan. Przed drugim rozbiorem (włączając w to również tzw. okręg nadnotecki zabrany w czasie I rozbioru), wraz ze scentralizowanymi manufakturami płócienniczymi, naliczyć ich można około trzydziestu. W Poznaniu J. Klug założył manufakturę jedwabną. Zaczęto również przerabiać importowaną bawełnę. Można oszacować, że w sukiennictwie, biorąc pod uwagę, również manufaktury rozproszone, pracowało systemem manufakturowym około 40 proc. warsztatów, manufaktury scentralizowane obejmowały około 4–5 proc. warsztatów (w zakresie sukiennictwa).

W konkluzji można stwierdzić, że przemysł wielkopolski w XVIII wieku wkroczył na drogę nowoczesnych przemian. Pozostawał pod tym względem, rzecz jasna, w tyle za znajdującym się już w stadium przechodzenia do form fabrycznych przemysłem angielskim, jednakże pod względem stopnia organizacji dorównywał ośrodkom niemieckim i francuskim, zachowując wspólnie z całym wielkim czesko-morawsko-śląsko-wielkopolskim okręgiem włókienniczym tempo przemian nie tylko pod względem społecznej organizacji, lecz również techniki i rozmiarów produkcji. Sukiennictwo odgrywało większą lub mniejszą (lecz zawsze znaczną) rolę w około 60 proc. miast wielkopolskich. Znajdowało się wyraźnie w stadium wzrostu. Stanowiło ono łakomy kąsek dla militarnizujących się Prus. Wyraźnie też interesował się nim Fryderyk II. Już w okresie I rozbioru udało mu się zagarnąć około 1/4 mocy produkcyjnej okręgu sukienniczego Wielkopolski. Reszta zagarnięta została w 1793 roku.

JERZY TOPOLSKI

*) „Głos Wielkopolski” 4. V, 1. VI, 3. VIII 1974.

Revolucja naukowo-techniczna

Z każdej klasy Edison

łach wyższych, a cały system oświaty przechodził bardzo istotne przeobrażenia. Mimo jednak tych sukcesów życie i przyszłość postuluja dyskusję nad najlepszymi sposobami przygotowania młodego pokolenia do podjęcia wyzwania rewolucji naukowo-technicznej; w przedszkolu, w szkole podstawowej, w szkole średniej, na studiach. Cała rzecz tkwi chyba w następującym pytaniu: czy młodzież naprawdę dojrzeć wie, dla jakich czasów się uczy, jaka ta przyszłość będzie, czym w istocie rzeczy jest ta okrzykana rewolucja naukowo-techniczna, jakie ko mu narzuca wymagania, jakie i gdzie nieucie wymagania? Nie dał bym przysłowiowego złamanego grosza, że przy bliższym badaniu zagadnienia może nas spotkać niemiłe rozczarowanie.

Revolucja naukowo-techniczna, chociaż posiada już sporą literaturę ogólnie dostępną na naszym rynku, obrosła w przeciętnej świadomości wieloma mitami i nieporozumieniami. O czymże to ludziska nie mawiają? A jakież to lan-

suja nadzieje i złudzenia? Mawiają o perspektywie pracy polegającej na rzekomych tylko naciskaniu guzików całych zautomatyzowanych systemów przemysłowych, o cudotwórczych funkcjach komputerów, robotów, telewizji przemysłowej i innych maszyn, które nie tylko będą za człowieka pracować, ale i myśleć. Ludzie pa trzą na rewolucję naukowo-techniczną, jak na biblijny raj, w którym wszystkiego będzie w bród.

Z takimi mitami rozprawia się prof. dr Tadeusz Nowacki — przewodniczący Komitetu PAN „Polska 2000” — pisząc: „Wiara w automatyczne przy ście złotego wieku na skutek samoczynnego działania techniki w zakresie automatyzacji przypomina nie tyle greckie mity, ile średniowieczne marzenia o Schlaraffenlandzie, w którym szynki rosły na drzewach”.

Nie tak dawno wyszła zbiorowa praca „Człowiek, socjalizm, rewolucja naukowo-techniczna”. Pozycja ta stanowi niejako polskie teoretyczne podsumowanie wiedzy, jaką

obecnie dysponujemy, o przyszłych reperkusjach rewolucji naukowo-technicznej.

Konkluzja tej zbiorowej pracy brzmi: czekają nas ogromne zmiany w życiu każdego po jedynego człowieka i w życiu społeczno-wytwórczym; czekają nas wielkie zmiany w takich dziedzinach, jak planowanie, zarządzanie, organizacja i wydajność pracy, w prawie, administracji, współpracy międzynarodowej, a także w kulturze — w tym również kulturze życia codziennego. A jeżeli czekają nas zmiany, to zna czy że czekają nas nowe wymagania, nowe powinności, nowe obowiązki.

Terażniejszość — ta, która będzie w przyszłości tworzyć obecne młode pokolenie — wy magać będzie zdwojonego, jeżeli nie potrojonego wysiłku intelektualnego, psychicznego i fizycznego. Ta przyszłość do maga się wykształcenia i wychowania pokolenia twórczego, bowiem tylko taki człowiek będzie miał rację bytu. Nieprzypadkowo zacząłem ten artykuł od zasygnalizowa-

Zadanie logiczne

3	6	2	8	3	4	9	3
9	1	2	3	8	1	5	7
8	2	6	8	1	6	8	4
7	4	9	5	2	4	6	6

Z siedmiu segmentów, zaznaczonych na górnym rysunku grubszą linią, należy ułożyć nowy prostokąt w taki sposób, aby wpisane jedyńki znalazły się na podanych polach oraz aby suma liczb w każdej kolumnie była identyczna. Każda nowo utworzona kolumna składa się z czterech różnych cyfr. (jć)

1							
1							

W nauce i życiu

Jej miejsce w świecie

Współczesnej rzeczywistości, której model kształtuje postęp naukowo-techniczny, wymagający od kobiety jak i mężczyzny wysokich kwalifikacji zawodowych, rzetelnej wiedzy ogólnej, problem kobiecy nabiera specjalnej ostrości i znaczenia. Wniosek sprowadza się do tego, że skoro kobieta nie nadąża swoim wykształceniem za postępem nauki i techniki w różnych gałęziach życia (głównie przemysł, rolnictwo i inne), narażona jest nie tylko



Eugenia Podbierowa
Fot. — H. Kamza

na wszelkie formy dyskryminacji, ale również na utratę zdobytej pozycji w życiu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. O utrzymaniu raz zdobytej pozycji w społeczeństwie i w państwie musi zdecydować przede wszystkim ona sama, ale szanse na jej ocalenie i umocnienie może zdobyć jedynie przy pomocy władzy państwowej, społeczeństwa, organizacji międzynarodowych i ich organów, organizacji kobiecych, stowarzyszeń i instytucji faworyzujących jej rolę w świecie. Takiego poparcia udzieliły kobiecie wszystkie państwa socjalistyczne...

Autorka tych słów, doc. dr hab. Eugenia Podbierowa od października 1966 roku pracuje w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadzi wykłady i ćwiczenia z podstaw nauk politycznych dla studentów studiów stacjonarnych i zaocznych, a do roku 1969 prowadziła też zajęcia również w Politechnice Poznańskiej i Akademii Medycznej w Poznaniu.

nia wielkiego wysiłku twórczego. Ten wysiłek w nauce, technice, w technologiach, w organizacji i wydajności odpowiada na pytanie, jakich potrzeb będzie ludzi i w jakim kierunku należy sterować procesem kształcenia. Toteż naszą przyszłą szkołę różnie się obecnie nazywa: „politechniczną szkołą pracy” (prof. T. Nowacki), „szkołą otwartą” (prof. J. Szczepański). Natomiast prof. B. Suchodolski koncepcję kapitalistycznej „społeczeństwa konsumpcyjnego” przeciwstawia socjalistycznemu ideałowi „społeczeństwa edukacyjnego”. I oświata bardzo szybko przechodzi od teorii do praktyki, czego wyrazem jest cały system „łowienia talentów” oraz sprzyjanie ich szybkiemu rozwojowi, unowocześnianie szkoły wiejskiej, a także podjęcie reformy w dydaktyce matematyki (łącznie z równoczesnym wzbogacaniem programu o wychowawcze wartości pracy).

W toku obecnej reformy nie można jednak zapominać o problemie młodych Edisonów. M. in. Poznań, nie czekając na przyszłe rozwiązania, powołał do życia Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk z licznymi powiatowymi filiami, a „naukowcy ze szkolnej ławy” mogą się poszczycić poważnymi osiągnięciami w dziedzinie historii, kultury materialnej,

Od uzyskania w styczniu 1966 roku stopnia doktora nauk prawnych na Wydziale Prawa UAM opublikowała 5 pozycji o charakterze monograficzno-informacyjnym. Jest współautorem „Słownika wiedzy obywatelskiej”, publikacji „Polska a inne kraje socjalistyczne”, opracowania „Prawa polityczne w dokumentach ONZ”. 7 maja 1974 roku Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM nadała jej stopień doktora habilitowanego z zakresu prawa międzynarodowego publicznego na podstawie rozprawy „Pozycja kobiet w dokumentach prawa międzynarodowego”. Z tej właśnie pracy, opublikowanej przez Wydawnictwo Naukowe UAM w lutym 1975 roku, pochodzi przytoczony na wstępie cytat. Jako ukryte motto do tej książki przyjęła autorka słowa Indiry Gandhi, zaczerpnięte z jej wypowiedzi do pisma „Kobiety Świata” — Organu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Premier Indii powiedziała wtedy: „Dzieliłymi z mężczyznami cierpienia i razem ponosiliśmy ofiary w czasie wojny. Dlatego nie miałybyśmy dzielić z nimi owoców wolności?”

Słowa te odnoszą się także do doc. Eugenii Podbierowej. Urodzona w styczniu 1921 roku w Poznaniu, dzieciństwo i wczesną młodość spędziła w Chełmie na Pomorzu. Tam ukończyła szkołę podstawową i średnią, tam też zastała ją wojna. Ojciec, działacz Związku Zachodniego, został przez hitlerowców rozstrzelany, ona sama dzieliła los kobiet polskich, oskarżonych o winę najcięższą — przynależność do narodu, skazanego przez okupanta na zagładę. Ciężka praca fizyczna, więzienie, internowanie, ciągła, troska o kawałek chleba i lęk o los najbliższych, zaangażowanych w robotę konspiracyjną — aż po udział w Warszawskim Powstaniu — to etapy przebytej pielgrzymki, które zrodziły trwałą do dziś zainteresowanie sytuacją kobiet w świecie.

W 1945 roku wróciła do Poznania i podjęła pracę w ówczesnym Zarządzie Miejskim, a następnie — od 1946 roku — w administracji Uniwersytetu Poznańskiego, studiując jednocześnie na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu. Przez okres ośmiu lat — już po zakończeniu studiów — pełniła obowiązki wicedyrektora administracyjnego do spraw nauki i nauczania. Za pracę

geografii i ochrony środowiska, elektrotechniki, automatyki, mechaniki. Również na wyższych uczelniach rozwija się studencki ruch naukowy, a według danych Kongresu Studenckiego Ruchu Naukowego (1974 r.) koła naukowe zrzesza już 20 tys. studentów. Niestety ruch ten nie jest należycie doceniany, w związku z czym Kongres przypominał, że studencki ruch naukowy powinien być najszybciej stać się częścią reformy studiów, a student współpracownikiem naukowca już od momentu immatrykulacji.

Obydwie te inicjatywy, studencka — ze sporymi tradycjami — wskazują na kierunek działania i na wyprzedzenie czasu. A przecież istnieje w kraju jeszcze inne, liczne formy angażowania młodzieży do „posługiwania się umysłem”; do rozwiązywania samodzielnego problemu o randze naukowej, problemów technicznych, konstrukcyjnych itp.

Hasło „z każdej klasy Edison” nie jest niemożliwe do realizacji zaraz. Zresztą szkoła nigdy nie będzie w stanie realizować swoich założeń programowych bez poważnej pomocy rzeczowej społeczeństwa. Na pokolenie Edisonów liczy rewolucja naukowo-techniczna.

STEFAN KURECKI

te otrzymała m. in. Medal 10-lecia PRL, Srebrny Krzyż Zasługi, nagrodę ministerialną.

Ala te awanse jej nie wystarczały. Nie zaspokajały ambicji, nie pozwalały skoncentrować się na zrodzonych jeszcze w latach okupacji zainteresowaniach. Marzyła o pracy naukowej. Urzeczywistnienie tych marzeń nie było rzeczą łatwą. Na przeszkodzie stały — poza pracą zawodową — opory najbliższych, którzy uważali, że kobiecie tytuły naukowe do szczęścia wcale nie są potrzebne.

O tym okresie swego życia nasza rozmówczyni mówi bardzo niechętnie. Sprawokowała pytaniami — określa go krótko: „lata zmarnowane”. Ile w tych latach było wyrzeczeń i walki o przełamanie barier wzniesionych na drodze awansu kobiety przez tradycyjną, odziedziczoną po latach poprzednich mieszczańską moralność i obyczajowość — tego nie mówi. Sprawy to zbyt bolesne. Ale to one właśnie wytyczyły kierunek jej przyszłych poszukiwań badawczych.

Zaczęła jednak od spraw Poznania. W roku 1966 Rada Wydziału Prawa UAM nadała jej tytuł doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy „Ustrój władz miejskich miasta Poznania i główne kierunki ich działalności w latach 1945 — 1950”. Praca, oparta na solidnych badaniach archiwalnych, uzyskała uznanie władz miejskich, a jej autorka etat w Instytucie Nauk Politycznych na stanowisku starszego wykładowcy. Swe siły poświęciła teraz przede wszystkim sprawie ochrony praw kobiet, problemowi ich dyskryminacji i sposobów jej zwalczania. Z tych zainteresowań wyrosła wspomniana już praca habilitacyjna. Z opinii recenzentów wynika, że nie było dotychczas podobnej pracy, traktującej tak wszechstronnie o tym ważnym problemie, że nie ma ich też wiele w innych krajach, co świadczy o jej oryginalności i pionierstwie. Doc. dr hab. Eugenia Podbierowa zamierza kontynuować studia nad kwestią sytuacji kobiety w świecie, nawiązała już w tym celu szerokie kontakty z rzeczniczkami spraw kobiecych w ONZ, działającymi w Komisji Praw Kobiet.

— Moje życie bardzo mi smakuje, chociaż łatwe nie jest — mówi o sobie.

„O utrzymaniu raz zdobytej pozycji w społeczeństwie” i w państwie musi zdecydować przede wszystkim sama kobieta — pisała w swej najnowszej książce.

Łatwe to istotnie nie jest. Wymaga nieraz wiele samozaparcia. Ale jest w pełni realne. Dowodem jest własne życie, w którym — nie cofając się przed żadnymi trudnościami, nie zamierzając bynajmniej rezygnować z życia osobistego.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Optyka diagnostyczna

Trójwymiarowy rentgen bada strukturę kości

Nową technikę, która pozwala na uzyskiwanie trójwymiarowego obrazu przestrzennego — a więc umożliwia zagłębienie do wnętrza kości, opracował prof. dr Josef Tomiser, kierownik katedry optyki w Instytucie Fizyki Stosowanej Wyższej Szkoły Technicznej w Wiedniu. Nowa metoda — szczególnie przydatna przy diagnostyce kości, mózgu i innych trudno dostępnych organów i tkanek ludzkiego ciała — bardzo ułatwia wykrywanie i dokładną

Niektórzy powiadają, że futurologia to jest wróżenie z fusów. Czasem może w istocie śmieszyć nas fakt, że chętniej mówimy o tym co nastąpi w roku 2000, aniżeli o tym, co dzieje się w roku 1975. A jednak futurologia jest nauką, i to potrzebną. Bez przewidywania przyszłości, bez dalekosiężnych prognoz nie ma rozwoju nowoczesnej gospodarki. Każdy plan gospodarczy zawiera w sobie zresztą elementy futurologii — tyle, że dotyczącej bliższej, 5-letniej przyszłości.

Prognoza dalekowzroczna zawsze zawiera w sobie element błędu. Toteż ludzie ją tworzący unikają przewidywania zbyt konkretnych faktów. Prognoza musi uwzględniać to, że życie zawsze nas zaskakuje. A jednak nie całkiem. Podstawowe tendencje rozwoju społeczeństwa, gospodarki można przewidzieć i historia uczy, że one się na ogół potwierdzają.

JESZCZE KILKA LAT TEMU

na surowcowej mapie świata lekceważono węgiel. Cena węgla na rynku spadała z roku na rok. Królową paliw była nafta i tylko w jej produkcji upatrywano przyszłość świata. Nasz uczonec Bolesław Krupiński wbrew istniejącej koniunkturze przewidywał karierę węgla. I życie potwierdziło słuszność tej prognozy. Jej uzasadnienie znajdziemy w książce pt.: „Społeczny rozwój Polski w pracach prognostycznych”, wydanej nakładem Książki i Wiedzy. Prowadząca do lektury. Zmarły i nieodżałowany Bolesław Krupiński przewiduje, że wydobycie węgla pokryje do roku 2000 połowę bilansu energii pierwotnej potrzebnej Polsce. Prognoza opiera się na naszych bogatych zasobach naturalnych, na nowych odkryciach geologicznych, jakim jest Zagłębie Lubelskie, które będzie jedynym odkrytym i zagospodarowanym zagłębiem Europy XX wieku (odkrycia wszystkich istniejących zagłębi węglowych w Europie są dziełem wieku XIX); opiera się na mechanizacji górnictwa i tempie wydobycia węgla oraz zaangażowaniu, dyscyplinie i ofiarności kadry górniczej. To nie są slogany.

Bolesław Krupiński był zbyt wybitnym człowiekiem, aby w procesie rozwoju gospodarczego nie doceniać wkładu ludzi. Napisał zresztą bardzo ładnie o tym że: „górnictwo jest zawodem, techniką, nauką i przede wszystkim. Wykonywanie zawodu skądinąd bardzo tradycyjnego wykłada swoje cechy charakteru np. zaostrożność, zmyślność, orientację. Działalność w takim zbiorowisku, jak załoga kopalni, poddana szczególnym rygorom i wymaganiom, nadaje górnikowi swoje cechy człowieka poddanego ostrej dyscyplinie i przyzwyczajonego do działania w gromadzie”.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Rozwój społeczny trzeba przewidywać

Bolesław Krupiński w swoim artykule zajmuje się nie tylko węglem. Píše w ogóle o rozwoju bazy surowcowej, o gospodarce paliwowo-energetycznej, między innymi o tym, że w roku 90 udział energii jądrowej wyniesie prawdopodobnie 10-15 proc., a w roku 2000 około 30-35 proc. Przestrzega zresztą przed wieloletnim wykorzystaniem tej energii z uwagi na koszty jej eksploatacji.

O TYM, ŻE PROGNOZY TE SĄ POTRZEBNE

świadczy wypowiedź na kartach tejże książki prof. Szczepańskiego, który powołując się na artykuł B. Krupińskiego, píše: „Zestawiając niekiedy wstępne prognozy wykorzystania zasobów surowcowych kraju z prognoząmi rozwoju sieci osiedleńczej możemy zauważyć, że w ośrodkach, w których przewiduje się rozwój przemysłu i kopalni, prognoza sieci osiedleńczej nie uwzględnia większych skupień ludzkich”. Nawiązując dalej do prognoz demograficznych, prof. Szczepański powiada, że służą one najczęściej jako podstawa do perspektywicznych planów oświaty, stanu siły roboczej, budownictwa mieszkaniowego, sieci usług itd., podczas gdy trzeba zwrócić uwagę także na inne konsekwencje. Na to m. in., że zmiany liczebności poszczególnych kategorii wieku wpływają też na zmianę postaw światopoglądowych, politycznych, wzorów konsumpcji. Prowadzi to nawet do całkiem praktycznych wniosków, jak choćby ten, że zanikanie wyżu demograficznego spowoduje za pewne mniejszy popyt na towary tzw. rynku młodzieżowego.

PRZEWIDUJE SIĘ, ŻE W ROKU 2000

przeciętne trwanie życia wynosić będzie dla mężczyzn w miastach około 71 lat, na wsi prawie 72 lata, dla kobiet w miastach około 76 lat, na wsi — podobnie. Jeśli wierzyć obecnym hipotezom, będzie nas w Polsce w roku 2000 ponad 38,5 mln. Przyrost naturalny bowiem nie będzie nazbyt szybki, ale też na bardzo szybkim przyroście nam nie zależy. Wedle tej prognozy optymalny przyrost ludności wynosi od 5—8 promille. Jeśli przypominamy sobie niedawne dyskusje prasowe, w których (bezdzielną na ogół) publiczność straszyla, że w roku 2000 będzie nas tylko 18 milionów, to widać gołym okiem, że naukowa prognoza jest potrzebna m. in. po to, aby dać odpór próbom wróżenia z fusów.

Praca pt. „Społeczny rozwój Polski w pracach prognostycznych” omawia przyszłość Polski uwzględniając takie problemy, jak rozwój sieci osiedleńczej, polityka mieszkaniowa, rozwój oświaty. Wyniki

wielu z tych prac publikowane były już na łamach prasy. Jest wszelako w tej książce praca, która zasługuje na szczególne omówienie, a mianowicie „Uczestnictwo w kulturze: obecne dysproporcje i ogólna prognoza przemian” Andrzeja Sicińskiego.

Siciński wychodzi z założenia, że dotychczasowy rozwój socjalizmu siłą rzeczy nie dawał priorytetu problemom kultury. Pierwsza faza jego rozwoju była — jak powiada autor pracy — fazą polityczną, w której najpilniejszym zadaniem było umacnianie władzy ludowej. Po niej nastąpiła faza ekonomiczna. Polska poszu kiwała drogę, którym; można wyjść na szlak cywilizacji po przez rozwój przemysłu, nowoczesnej gospodarki. Obecnie, od roku 1970, trwa faza socjalna. Dostrzegaliśmy, że i ekonomia nie wystarczy, aby rozwinąć kraj gospodarczo.

I oto Siciński przewiduje nadejście trzeciej fazy rozwoju socjalizmu, w której priorytet nadamy sprawom kultury. Autor przewiduje, że nastąpi to około roku 1980, ale sposobu się trzeba do tego etapu już dziś. „Nie sądzimy, oczywiście, że kryteria rozwoju kulturowego staną się jedynymi kryteriami ocen ogólnopaństwowych. Oczekujemy natomiast iż w kolejnej fazie rozwoju ustroju socjalistycznego nie będą podejmowane żadne decyzje — nawet posiadające na swe poparcie silne argumenty ekonomiczne — które kolidowałyby z kryteriami rozwoju kulturowego. Spodziewamy się więc, że już w następnym dziesięcioleciu staniami się jako kraj na tyle zamożni, że problemy osiągnięć na polu kultury, oświaty, moralności, społecznej, uczestnictwa w wysiłku światowym w tych dziedzinach — uznane będą w Polsce za problemy pierwszoplanowe”.

KRYSTYNA JULICKA

Rozwiązanie zadania logicznego

9 1 3 2 8 3 4 9
1 5 7 3 6 2 3 8
6 8 4 8 2 6 8 1
4 6 6 7 4 9 5 2

HUMOR I SATYRA



najmniej nie jest nowicjuszem w dziedzinie oryginalnych rozwiązań z dziedziny optyki. Przed kilku laty był on autorem wielkiej sensacji w świecie naukowym, gdy jako pierwszy udowodnił możliwość zrekonstruowania zwykłym światłem hologramów laserowych i uzyskania ostrych obrazów, co przez teoretyków uważane było za niemożliwe. Uzyskany wówczas rozgłos bardzo ułatwił mu rozwój placówki i dalszych badań w dziedzinie optyki, powszechnie uważanej za tak wyeksploatowaną, że żadnych nowych praw tu odkryć się nie da.

PAI

8 MARCA - ŚWIĘTO KOBIET! * Pamiętaj o upominku dla bliskiej osoby!

PERFUMY, WODY KWIATOWE, KREMY I INNE KOSMETYKI NABĘDZIESZ W SKLEPACH WPHU „ARGED” W POZNANIU I WOJEWÓDZTWIE

WSZYSTKIM NASZYM KLIENTKOM
Z OKAZJI ICH ŚWIĘTA
DUŻO POMYSŁNOŚCI ŻYCZY



1535-K1

Komunikat

Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu — uprzejmie informuje P. T. Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że na terenie obsługiwanym przez Rejon Energetyczny Leszno — wprowadza się od miesiąca marca br.

SYSTEM AUTOMATYCZNEGO FAKTUROWANIA ODBIORCÓW,

zwany w skrócie systemem SAFO - 2.

System ten polega na tym, że rachunki za pobraną energię elektryczną i gaz obliczać i wystawiać będzie elektroniczna maszyna cyfrowa. Rola inkasentów sprowadzać się będzie natomiast do dokonania bieżącego odczytu wskazań liczników i gazomierzy oraz do doręczenia rachunku i pobrania należności za poprzedni okres obrotowy. Tak więc z chwilą wprowadzenia tego systemu pierwsza bytność inkasenta u odbiorców nie będzie połączona z pobraniem opłat za energię elektryczną i gaz.

Należność ta pobrana zostanie przy następnej bytności inkasenta za dwa lub trzy miesiące (miesięczna przerwa urlopową inkasentów w lipcu br.), kiedy to inkasent dokona następnego odczytu wskazań liczników i gazomierzy w celu podania informacyjnych danych do maszyny cyfrowej, która następnie obliczy i wystawi rachunek.

Od miesięcy lutego i marca br. inkasenci doręczą P. T. Odbiorcom ulotki informujące o sposobie nowych rozliczeń za energię elektryczną i gaz. Sposób regulowania rachunków nie ulega zmianie tzn. należność płatna jest do rąk inkasenta, o co apelujemy od P. T. Odbiorców. W razie niezapłacenia rachunku bezpośrednio do rąk inkasenta należność winna być uregulowana w terminie 5-dniowym od daty otrzymania rachunku przez inkasenta w placówkach PKO i urzędach pocztowych na konto Zakładu Energetycznego Poznań - Teren, Rejon Energetyczny LESZNO w NBP O/Leszno nr 1212-6-120.

W sporadycznych przypadkach inkasent może doręczyć odbiorcy rachunek na dotychczas stosowanym blankiecie, wystawionym przez Rejon Energetyczny.

Inkasent nie będzie mógł dokonywać żadnych zmian w doręczonych rachunkach, ani też wystawiać rachunków u odbiorców.

Podobnie jak to było dotychczas w miesiącach wolnych od inkasa, dokonać będzie można przedpłat należności za energię elektryczną i gaz, od których opłaty tytułem przekaza pokrywa energetyka.

W okresie wdrażania nowej formy rozliczeń, w niektórych przypadkach mogą wystąpić pewne nieprawidłowości, powodujące reklamacje odbiorców. Wszelkie reklamacje w takich przypadkach dotyczące rozliczeń za energię elektryczną i gaz, należy zgłaszać do Rejonu Energetycznego Leszno, ul. Dzierżyńskiego 68, telefon 33-50. 1487-K1

USŁUGI W ZAKRESIE INSTALACJI, NAPRAWY I KONSERWACJI URZĄDZEŃ ODGROMOWYCH

- ♦ rolnikom indywidualnym
- ♦ i właścicielom domków jednorodzinnych
- ♦ oraz jednostkom gospodarki społecznej —

WYKONUJE

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA”

ul. Sienkiewicza 3 — tel. 444-37

60-958 Poznań

Skr. Pocztowa nr 45 — Poznań 6.

987-K1

Praca • Nauka

Monter izolacji rur centralnego ogrzewania przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3529g.

Potrzebna opieka do 1,5-letniego dziecka. Dłbiec, Goleśzowska 32. 3532g

Języki, przedmioty ścisłe pod kierunkiem pedagogicznym. Osiedle Jagiellońskie 41 m. 6. Zgłoszenia: godz. 19-20. 5409g

Studentka udziela korepetycji z chemii. Telefon 528-22 godz. 17-19. 3578g

Student Politechniki udziela korepetycji z matematyki. Tel. 642-72. 3581g

Sprzedaż

Mini-kalkulator z pamięcią korzystnie sprzedam. Telefon 521-08. 5404g

Szczeniaki cocker spaniel, rodowodowe — sprzedam. Smiechalski, Leszno, Sienkiewicza 7, tel. 29-54. 215p

Sprzedam camping N 126p nowy oraz Zuka. Ostrów Wlkp., tel. 185-17. 213p

Sprzedam maszynę do produkcji lodów. Stefan Stępczak, Leszno, Narutowicza 26. 214p

Sprzedam szafę 3-drzwiową, kredens, 4 krzesła, stół pod telewizor, fotel. Późna, Łukaszczyk 38 m. 4 od godz. 15. 3564g

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Przeworsku

ZAKUPI PILNIE

- PRZENOŚNIKI TAŚMOWE PT-500/10 — szt. 2, PT-500/15 — szt. 2, PT-500/25 — szt. 2 — oraz
- ZBIORNIK na BITUM o pojemności 25.000 l, z podgrzewaniem — nowe lub używane w dobrym stanie.

Oferty kierować pod adresem: Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Przeworsku, ozn. kod. 37-200, ul. Jagiellońska 10 — telefon nr 28-73. 251-K2

Sprzedam minikalkulator, cena 15.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3529g.

Sprzedam linoleum. Cierpiszewski, Poznań, ul. Bonin 20 m. 31 (Winiary) 3537g

Pianino Legnica, orzech, sprzedam. Tel. 445-00. 3544g

Sprzedam przenośny barak nadający się na letniak. Poznań, Wójtowska 12. 3550g

Sprzedam tanie pianino i sypialnię, czeczot (bez szafy), tel. 66-02-07 po godz. 16. 3552g

Sprzedam kabine do Zuka. Szpikowski, ul. Drzymały 26 m. 1. 3519g

Przyjmę panią na pokój, ul. Głazowa 25 (Górny). 3554g

Mieszkanie spółdzielcze — (stare budownictwo) o łącznej powierzchni 94 m² w Lesznie Wlkp. zamienię na mniejsze w Kaliszu w nowym budownictwie. Informacja tel. 38-83 Kalisz. 3551g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią nowe budownictwo na dwa mieszkania oddzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3574g.

Starsze małżeństwo poszukuje pokoju, kuchnię lub pokój używalności kuchni, chętnie pomieszczeniem na mały warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3579g.

RATUSZ

Muzeum Historii m. Poznania
Oddział Muzeum Narodowego

ZAKUPI ZA GOTÓWKĘ

WSZELKIE PRZEDMIOTY ILUSTRUJĄCE ŻYCIE DAWNEGO POZNANIA

(pamiątki historyczne, obrazy, meble, tkaniny, fragmenty strojów, wyroby rzemiosła, druki, pocztówki, albumy, fotografie itp.).

Zakup odbędzie się w dniach:

9 i 10 marca 1975 r. w godzinach od 10—14.

1326-K1

Matrymonialne

Panna, domatorka, posiadająca mieszkanie, pozna kawalerę wysokiego, przystojnego z wykształceniem średnim lub zawodowym do lat 27. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3465g.

Nieruchomości

Koźminie Wlkp. — Krotoszyńskie kupię dom mieszkalny z ogrodem lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3515g.

Kupię domek jednorodzinny, Poznań lub okolice, do 300.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3541g.

Kupię natychmiast działkę 0,5—1,0 ha z prawem zabudowy w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3548g.

Rozwiedziona, lat 44, przystojna szatynka domatorka, własne mieszkanie M-6, właścicielka prywatnego przedsiębiorstwa poszukuje pana z samochodem lub ogrodnika kulturalnego bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3520g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNIO-ODZIEŻOWE

W POZNANIU

ZAPRASZA

DO SPECJALISTYCZNEGO

SKLEPU SAMOOSŁUGOWEGO

Z DZIEWIARSTWEM

PRZY UL. GWARDII LUDOWEJ 12

POLECAMY:

SZEROKI ASORTYMENT BLUZEK,

WDZIANEK, SWETRÓW, GOLFÓW,

PÓLGOLFÓW itp.

Zapraszamy i życzymy

udanych zakupów.

1315-K1



Sprzedam silnik 4,5 KW 1450 obrót. i chłodziś material obciowy. Telefon 33-16-75. 3565g

Sprzedam magnetofon Tonette, Osiedle Piastowskie 8 m. 31. 3570g

Sprzedam 100 płytek marmurowych, podłogowych inne. Tel. 625-23. 3566g

Zegar stojący sprzedam lub zamienię na dywan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3582g.

Samochody

Pilnie sprzedam Trabanta 601. Nowicki, Wilkowaja 110, pow. Jarocin. 201p

Kupię Fiat do remontu lub po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3522g.

Sprzedam samochód ciężarowy marki Star 25, skrzyniowy, wywrotka. Właściciel: J. Urbanski, Poznań, ul. Konińska 20 m. 1 II ptr. 3555g

Lokale

Oddam 2 pokoje, c. o., nieumeblowane. Przeźmie-rawo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3534g.

Studentowi wynajmę pokój jednoosobowy, płatne rok z góry. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3559g.

Zamienię mieszkanie M-3 na dom z ogrodem, może być ziemia około 3 ha w okolicy Poznania. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3583g.

Przyjmę 2 panie na pokój umeblowany w Lubomiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4317g.

Spółdzielczą kawalerkę w centrum zamienię na podobne lub pokój z kuchnią na Ratajach, Wildzie lub Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3460g.

Inżynier poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3461g.

Absolwentka Studium Pomaturalnego poszukuje pokoju jedno- lub dwuosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3475g.

Młode małżeństwo po studiach z półrocznym dzieckiem poszukuje komfortowego pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3479g.

Emerytka poszukuje pokoju nieumeblowanego przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3483g.

Zamienię pokój w centrum na pokój, dzielnica obywatelska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3472g.

Ostrów Wlkp. dwie działki budowlane przy ul. Krotoszyńskiej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3545g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 13 ha w tym 2 łąki i 0,5 ha lasu, budynki w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Marta Szulz, Tłukowy, poczta Bukowiec, pow. Oborniki. 218p

Sprzedam las, powierzchnia 1 ha. Karchowo, pow. Leszno. Właściciel: Władysław Brodziak, Gostyn, Wolności 114. 212p

Sprzedam piętro domu bliźniaczego, trzy pokoje, kuchnia i łazienka. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3549g.

Różne

Trzepanie, czyszczenie chemiczne dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Zgłoszenia telefoniczne 454-69 rano i wieczorem. 4930g

Mistrz krawiecki, samotny poprowadzi warsztat lub poszukuje lokalu na warsztat w Poznaniu lub innym mieście. Również chętnie w małym miasteczku względnie oczekuje propozycji. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3514.

Wynajmę gabinet denty-stryczny lub lokal na gabinet. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3790g.

Poznańskie

Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2

Poznań, ul. Strzelecka 2/6

ZAWIADAMIA, ŻE

DOKONAŁO PODZIAŁU I WYPŁATY FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1974.

(Termin przyjmowania reklamacji do dnia 15 III 1975 roku).

1365-K1

Przetargi

Spółdzielnia Pracy, Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „Silnik” Poznań, ul. Jeleniogórska 8, telefon 67-20-30 — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału wykonawcy 14 tys. szt. odkuwek noży do rowków pierścieniowych. Dokumentacja techniczna znajduje się w Dziale Gł. Mechanika, do wglądu w godzinach od 7—14.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia w biurze Spółdzielni o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie wybór oferenta jak i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1329-K1

Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Fiat 1500p, rok produkcji 1971.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca br. o godz. 10 w gmachu RW FSZMP, plac Wolności 18.

Cena wywoławcza — 76.798,— zł.

Pojazd można oglądać w dniu 20 marca 1975 roku od godz. 9—14 na dziedzińcu przy placu Wolności 18.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy Rady Wojewódzkiej, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz RW FSZMP, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn. 1298-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ulica Szczanieckiej nr 3

uprzejmie zawiadamia mieszkańców powiatu poznańskiego i miasta Poznania, że

WYKONUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI

dla ludności:

- ♦ WSZELKIEGO RODZAJU KONSTRUKCJE STAŁOWE np. WIATY, KRATY, BRAMY, OGRODZENIA itp.,
- ♦ PRZEWIJANIE SIŁNIKÓW ELEKTRYCZNYCH,
- ♦ CZYSZCZENIE PARKIETÓW,
- ♦ MONTAŻ KARNISZY OKIENNYCH,
- ♦ BLACHARSTWO I LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Dział Remontowo-Montażowy, telefon 620-29. 1036-K1

Pracownicy poszukiwani

PKP Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu, ul. Zachodnia 15 zatrudniają natychmiast!

- monterów urządzeń łączności
- robotników do przyuczenia zawodu jak wyżej.

Warunki pracy i płac zgodnie z warunkami w budownictwie oraz świadczenia branżowe pracowników PKP. 1427-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ul. Obornicka nr 227/229 — zatrudni w sezonie letnim 1975 roku:

kucharzy, pomoce kuchenne, kelnerki — w Ośrodku Wczasowym w Pogorzeli, powiat Gryfice, woj. szczecińskiego oraz w Ośrodku Kolonijnym w Trzcielu, pow. Międzyrzecz, woj. zielonogórskiego.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do Działu Zaplecza — telefon 404-61, wewn. 200. 1025-K1

Fabryka Elementów Wypożyczenia Budownictwa „Metalplast — Oborniki Wlkp.” w Obornikach — zatrudni:

- kierownika Działu Ekonomicznego,
- kierownika Działu Zatrudnienia i Płac.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne z odpowiednią praktyką.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego w Przemysle Materiałów Budowlanych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne — przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Fabryki — 64-600 Oborniki Wlkp., ul. Powstańców Wlkp. 53, telefony: 657, 658, 659.

Przedsiębiorstwo dysponuje zorganizowaną bazą socjalną w postaci ośrodków wypoczynkowych, przychodni lekarskiej, stołówki zakładowej i zapewni dowóz pracowników. 370-K1

Praca Nauka

uchodząca opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przyjmie opiekunkę do 15-letniego dziecka — przyjmie, zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 5967g

Przedam kombinezon zbrojny „Vistula” i prasę „Robot”. Mizeria, Kamionka, pow. Międzybórz. 6138g

Sprzedam drewno i dachówkę z nowego domu jednorodzinnego. Bogdan Joachimiak, Krzyżowiki 63-006 pow. Środa. 3592g

Opisykiewicz motorowy „Atomizator” 75. do młodych sadow, porzeczek, truskawek oraz używane okna inspektowe sprzedaje ogrodnictwo St. Mrugałski. Swarzędz, ul. Sredzka. 3643g

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków ciągnikową. Formanek, Wróblewo 10 pow. Kostrzyn Wilko. 3595g

Sprzedam SHL-175 3-biegowa. Lenczewski, Umieć 33a po godz. 16. 3664g

Sprzedam piec stolarski c. o. 150x100. Bernard Nowak, 62-020 Swarzędz, Czerwonej Armii 5 b. 3628g

Sprzedam tanio meble: ja dalsze, szafę, tapczan. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3680g.

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową marki „Ira” z gwarancją oraz kompletnym wyposażeniem. Włodzimierz Łuczyński, Poznań, Gwardii Ludowej 31 m. 9 po godz. 16. 3703g

Sprzedam małą szafę, biblioteczkę, sekretarzyk, fotel, szafkę tapczan. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3724g.

Sprzedam głęboki wózek. Poznań, Walki Młodych 19 a m. 12. 3656g

Sprzedam saksofon tenor, skrzypce, gitarę, nuty (sta re tanga) bibliotekę. Poznań, ul. Słoneczna 43. 3753g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska. Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 4258g

Sprzedam atrakcyjny koszyk damski rozmiar 50 na wzrost 1,65 m. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 39 m. 10 Rataje. 3785g

Pianino Karl Ecker półtonowe czarne, dobry stan. cena 15 tys. zł. do uzgodnienia. sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3853g.

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Sprzedam smaltator, nowy, radziecki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4783g

Wynajmę pokój z kuchnią umeblowaną. członkowi SM. Płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3650g.

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3660g.

Zamienie spółdzielcze M-4. komfortowe, telefon w Inowrocławiu na podobne w Poznaniu lub Luboniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3611g.

Zamienie mieszkanie M-3 w Kluczborku, w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3637g.

Auto Service. Kraszewskiego 30, specjalistyczny zakład konserwacji podwozi — przeniesiono do Przeźmierowa, Szosa Poznańska 3, przedłużenie ul. Dąbrowskiego. 1372g

Sprzedam Wartburga 1000. Kuźmin Wilko. pow. Szamotuły ul. Gen. Świerczewskiego 5. 3662g

Samochód osobowy małej klasy w dobrym stanie okazuje się sprzedam (zapasowy silnik). Ogłądać od 16-18 Poznań, ul. Marszałkowska 16. 3612g

Sprzedam Nysę 521 Towos 71 r. Z. Stalowski. 62-410 Zagórów, tel. 33 pow. Słupca. 3656g

Sprzedam tanio Opel Rekord - 1700. Winograd, ul. Pszenna 2 (warsztat) — pracę sobót i niedzielę. 8-14. 3665g

Dobrego Stara lub podobny zakupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3681g.

Skoda S 100 listopad 1971 przebieg 30.000 km zakonserwowana, lakier fabryczny sprzedam, godz. 15-18, tel. 749-44. 3772g

Chłonkowie spółdzielni — poszukują mieszkania na 2 lata. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4499g

Pracujących na pokój przyjmie. Winograd 26a. 3663g

Kupię mieszkanie własnościowe, pokój z kuchnią — własnościowe lub wyłączone. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5922g

Kupię kawalerkę, chętnie centrum, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5922g

Shukam 2-osobowego mieszkania do wynajęcia. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5143g.

Państwowy Teatr Nowy w Poznaniu wynajmie dla aktorów pokój z umeblowaniem i łazienką. Zgłoszenia przyjmują: Dział Administracyjny Teatru ul. Dąbrowskiego 5 I pr. pok. 69, tel. 456-68. 1267-K1

Zamienie M-3, tel. na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3740g.

Dnia 1 marca 1975 r. zasnęła w Bogu moja kochana żona

STANISŁAWA FRACKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
mąż z rodziną
Ul. Marchlewskiego 56 m. 2. 6172g

Dnia 3 marca 1975 r. zmarł nasz ukochany ojciec, dziadek oraz pradziadek, lat 86

PIOTR TOMCZAK
Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
syn, synowa i rodzina
Ul. Gwardii Ludowej 56 m. 10. 6293g

Dnia 1 marca 1975 roku zmarł

LUDWIK PIĄTYSZEK
pracownik
Sądu Powiatowego w Grodzisku Wlkp.
Zmarły był długoletnim, sumiennym i cenionym pracownikiem.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają
Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu,
Rada Zakładowa 6023g

Dnia 2 marca 1975 r. odszedł od nas, opatrzony Olejami św., mój ukochany mąż, tatuś, teści, dziadek i pradziadek, lat 71, śp.

PIOTR PRZEWOŻNY
Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 15 we Lwówku.
Pograżona w żalu
RODZINA
Lwówek, Pniewska 32. 6190g

S. + p.

KAZIMIERA STYŻYŃSKA
z domu Janowska
nasza ukochana mama, teściowa i babcia, zmarła w dniu 3 marca 1975 r., przeżywszy 69 lat.
Pogrzeb odbędzie się w Gostyniu, w dniu 6 bm. o godz. 14.30 z kaplicy przy Farze.
Pozostają w bólu
córnica, zięć, wnuczek i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Gostyń, Puszczkowsko. 6203g

„TELETECHNIKA”
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu,
ulica Wroniecka nr 3
POSZUKUJE LOKALI
na terenie m. Poznania i peryferii
na usługi związane
z elektromechaniką samochodową.
Oferty z podaniem warunków najmu prosimy kierować pod wyżej wskazany adres. 1266-K1

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3637g.

Kupię pokój z kuchnią lub dwa, domek w Poznaniu, peryferie do 160 tys. zł. zgłoszenia: tel. 616-26 od 8-15. 3615g

Dwie asystentki Akademii Medycznej poszukują pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3602g.

Szczecinek — zamienie M-4 II ptr. w nowym budownictwie na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3678g.

Poszukuje się mieszkania M-3 lub kawalerki (garsoniera) na okres 1,5 roku do 2 lat. Płatne natychmiast za cały okres z 60 ry. Telefon mile widziany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3727g.

M-4 w Grodzisku Wlkp. zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3731g.

Pana pracującego na dwuosobowy pokój przyjmie. Gostyńska 56. 3738g

Kościan — M-3 nowe budownictwo, I ptr. słoneczne, zamienie na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3748g.

Erzyjmy panne na pokój. Poznań — Smochowice, Chodzieska 18 m. 1. 3771g

Zamienie ładne 3-pokojowe mieszkanie, pięcie IV ptr. śródmieście na 2 pokoje, c.o. I ptr. tel. 587-62. 3780g

Wynajmę pokój z kuchnią umeblowaną. członkowi SM. Płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3650g.

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3660g.

Zamienie spółdzielcze M-4. komfortowe, telefon w Inowrocławiu na podobne w Poznaniu lub Luboniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3611g.

Zamienie mieszkanie M-3 w Kluczborku, w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3637g.

Auto Service. Kraszewskiego 30, specjalistyczny zakład konserwacji podwozi — przeniesiono do Przeźmierowa, Szosa Poznańska 3, przedłużenie ul. Dąbrowskiego. 1372g

Sprzedam Wartburga 1000. Kuźmin Wilko. pow. Szamotuły ul. Gen. Świerczewskiego 5. 3662g

Samochód osobowy małej klasy w dobrym stanie okazuje się sprzedam (zapasowy silnik). Ogłądać od 16-18 Poznań, ul. Marszałkowska 16. 3612g

Sprzedam Nysę 521 Towos 71 r. Z. Stalowski. 62-410 Zagórów, tel. 33 pow. Słupca. 3656g

Sprzedam tanio Opel Rekord - 1700. Winograd, ul. Pszenna 2 (warsztat) — pracę sobót i niedzielę. 8-14. 3665g

Dobrego Stara lub podobny zakupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3681g.

Skoda S 100 listopad 1971 przebieg 30.000 km zakonserwowana, lakier fabryczny sprzedam, godz. 15-18, tel. 749-44. 3772g

Chłonkowie spółdzielni — poszukują mieszkania na 2 lata. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4499g

Pracujących na pokój przyjmie. Winograd 26a. 3663g

Kupię mieszkanie własnościowe, pokój z kuchnią — własnościowe lub wyłączone. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5922g

Kupię kawalerkę, chętnie centrum, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5922g

Shukam 2-osobowego mieszkania do wynajęcia. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5143g.

Państwowy Teatr Nowy w Poznaniu wynajmie dla aktorów pokój z umeblowaniem i łazienką. Zgłoszenia przyjmują: Dział Administracyjny Teatru ul. Dąbrowskiego 5 I pr. pok. 69, tel. 456-68. 1267-K1

Zamienie M-3, tel. na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3740g.

Dnia 1 marca 1975 r. zasnęła w Bogu moja kochana żona

STEFAN CIESIELSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo, od ul. Warszawskiej.
W smutku pograżona
RODZINA
Os. Piastowskie 28 m. 10. 6232g

Dnia 2 marca 1975 r. zmarł po długiej chorobie, śp.

MIECZYSLAW PIOTROWSKI
nasz pełen dobroci ojciec, zięć, teści i dziadek.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.
W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Zbożowa 12 m. 51. 6160g

Dnia 3 marca 1975 r. zakończył swój żywot, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat i szwagier

LUDWIK WALCZAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W bolesnym smutku pograżona
RODZINA
Ul. Kanałowa 18 m. 5. 6303g

Dnia 2 marca 1975 r. zmarł nagle mój kochany mąż, troskliwy tatuś, dziadek i teści, przeżywszy lat 54, śp.

WŁADYSŁAW KOTWICA
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Kochanowskiego 2 m. 11. 6066g

Dnia 2 marca 1975 r. zmarła nagle, nasza ukochana mama, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 85, śp.

ANIELA SZYSZKOWSKA
z domu Nowak
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Os. Wielkiego Października 10 m. 162. 6062g

Zaginął pudel, suczka czarna — zwrot lub wiadomość wynagrodę. Poznań, Arciszewskiego 35M m. 8. 6326g

Zgubiłem dokumenty, w tym prawo jazdy, na nazwisko Ludwik Kapała. ul. Brzozowa 8 m. 1. 14-B

Znaleziono zegarek. Informacje: tel. 67-26-43. 6005g

Dnia 23. II br. zaginął pies mieszaniec, maści czarnej. Wabi się „Dziękuję”. Na grzbiecie charakterystyczna siwa sierść, na pierś biała łata. Dla znalezienia nagroda 1000 zł. Telefon 632-84. 5940g

Panią brunetkę, która była w kawiarni Merkury 7 lutego z drugą panią uprzejmie proszę o skontaktowanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3647g.

Stalopalne oszczędne kotły c.o. pow. ogrzew. 2-6 m² wykonuje Warsztat Kotłarski Henryk Wlekiy Poznań, ul. Różańska 38 a, tel. 716-62 (Minikowo k/Starołęki). 3714g

Pisania na maszynie ucze. Pl. Wolności m. 6b, w podwórzu, III ptr. 44

TEATRY

OPERA — próba generalna. MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”. POLSKI — g. 19 „Makbet”. NOWY — g. 19 „Jak wam się pooba”. LALKI i AKTORA — g. 10 „Detektyw Ręka” i „Szalony Odkrywcza”. KABARET „TEY” — nieczynny.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Prawo gwałtu” (USA 18 l.). g. 18 „Restauracja Shinobu” (Jap. 15 l.). KDF PAŁACOWE — g. 14, 15, 30 „Dzielnicy szeryfów” (USA 18 l.). g. 17, 30 „Taka ładna dziewczyna” (fr. 18 l.). APOLLO — g. 9, 45 — s. zamkn. g. 13, 15, 17, 19, 45 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.) — barwny, szerokoformatowy, stereofoniczny na taśmie 70 mm. BAŁTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Rozdźwięk” (wł. 15 l.). GONG — g. 10, 12, 30, 20 „Noc amerykańska” (fr. 18 l.). g. 16, 18 „Zawieszona na drzewie” (fr. 18 l.). GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Karys Marii” (fr. 18 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Wielki łup gangu Olensia” (duń. 18 l.). g. 20 „Grzech Azizy” (ZRA 18 l.). KOSMOS — g. 17, 30, 19, 30 „Narko tyk” (fr. 18 l.). MALTA — g. 16, 30, 19, 30 „Haiti, wyspa przekleństwa” (USA 18 l.). MINIATURA — g. 16, 19 „Anna tysiąca dni” (ang. 15 l.). OLIMPIA — nieczynny. OSIEDLE — g. 16, 19 „Rajdowa symfonia” (czes. 15 l.). PANCERNIAK — g. 16 „Potop” cz. I (pol. 18 l.). g. 19 — cz. II. PRZYJAZN — nieczynny. RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” (fr. 15 l.). RUSZAŁKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19, 30 „Dowódca armii” (radz. 18 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Wdowa Coudreaux” (fr. 15 l.). TECZA — g. 17, 19 „Człowiek, który przestał palić” (szwedz. 18 l.). WARTA — g. 10, 12, 14 „Podwodna odyseja” (kanad. 18 l.). g. 16, 18 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15 l.). g. 20 „Wahadło” (USA 18 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 30 „Popioły” cz. I (pol. 15 l.). g. 16, 18, 19, 45 „Kot” (fr. 15 l.). WILDA — g. 10, 13, 16, 15 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.). g. 19, 30 — s. zamkn. WRZOS (Luboń) — nieczynny. WRZOS (Mosina) — g. 16, 19 „Potop” cz. I (pol. 18 l.).

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Grunwaldzka 18/18; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33. Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra). Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 990. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 249), tel. 993 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 S. Rachon za prasą; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Spacer po lesie”; 9.30 Muzyka z melodii i piosenki; 9.45 Przebiegi festiwalu polskiego; 10.05 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Frontowe drogi” fragm. 15 pow.; 10.40 Apetyt wrażeń w miarę słuchania; 10.45 „Złota Tarka”; 11.05 Muzyka polska; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.40 Kone. życzeń; 13.00 Muz. lud.; 13.30 Z antologii polskiego jazzu; 14.00 Muz. lud.; 14.30 Sport i zdrowie; 14.35 Rytm młodych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Włoskie piosenki; 15.35 Opietka, jej twórcy i wykonawcy; 16.10 Propozycje do Listy Przebiegów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Radio Roma prezentuje; 16.55 Transm. Międzynar. Mecz Piłkarski o Puchar Europy pomiędzy mistrzem Polski — Ruchem a mistrzem Francji — Saint Etienne; 17.45 Muz. i Aktual. (w przerwie meczu); 18.50 Przebiegi non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 20.00 Naukowcy — rolnicy; 20.15 Fonoscopy; 21.00 Sport o wartości; „O roli samorządu”; 21.15 Spiewają Nana Mouskouri i Michel Legrand; 21.25 Kone. chłopiński; 21.35 Tryptyk muzyczny — folk; 22.30 Moto-sprawy; 22.45 Tryptyk muzyczny — sweet; 22.55 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Tryptyk muzyczny — beat; 23.20 Panorama stylów jazzowych.

Będą lepsze tory tramwajowe

Remontowa wiosna w MPK

Jeszcze tylko drobne prace „kosmetyczne” pozostały do wykonania przy zmontowanym na miejscu starego torze tramwajowym na ul. Grunwaldzkiej, między Grochowską i Przybyszewskiego. Dzisiaj albo jutro, ekipa torowa MPK przełoży prowizoryczne zwrotnice i rozpocznie remont drugiego torowiska.

Ten remont, bardzo potrzebny, pozwoli na zwiększenie prędkości tramwajów, uczyni ich jazdę bardziej płynną i bezpieczną. Dzisiaj na starym torze wyczuwa się „bujanie” wagonów nieczym statków na wzburzonym morzu. To „zaśluga” nierówności toru, spowodowanych zniszczeniem wielu podkładów, na których kilkanaście lat temu położono szynę. Nie podbijany okretowo tłuczni pod torowiskiem osiadał nierównomiernie i sztywne, betonowe belki popękały w środku — powodując rozsuniecie się lub zwichnięcie szyn. Obecnie kładzione podkłady drewniane są mocniejsze, dzięki elastyczności drewna nie pękają, a ponadto — co uciechy mieszkańców okolicznych domostw — nie powodują takiego hałasu, jak dotychczasowe betonowe.

Wyraży uznania należą się pracownikom Wydziału Torów MPK za szybką przebudowę tego odcinka — przeszło osiemsetmetrowego. Zrobili to w ciągu trzydziestu dni, dysponując nader skromnymi środkami technicznymi.

Tegoroczna wiosna będzie nader obfita w remonty torów tramwajowych w Poznaniu.

Przypadek „Zapomniane” obiekty

W sąsiedztwie stadionu im. 22 Lipca przy ul. cich: Dolna Wilda i Bema znajdują się dwa pawilony Centrali Rybnej, których pierwszymi i ostatnimi zarazem klientami byli chyba dożytkowi goście. Od tego bowiem czasu ich podwoje zamknięte są na cztery spusty. Godzi się za tym dodać, iż smażalnia ryb jest kompletnie wyposażona we wszelkie niezbędne urządzenia — również chłodnicze i ogrzewcze. Reszty dopełniają popękane szyby i zniszczone stoliki z krzesłami.

Niemniej żalony widok stanowi gościniec. Okna za białe deski, wewnątrz za ląte się belki, wyrwane z futryny ramy okienne i stłuczone butelki. Jak długo jeszcze obiekty te pozostaną będą „zapomniane”? Odpowiedzi na to pytanie oczekujemy od ich użytkowników. (pik)

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23. PROGRAM I: 7.35 Posłuchaj i przemysł; 7.45 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Bełmecka; 8.35 Muzyka; 8.45 Muz. spod strzechy; 9.05 Ryzyk; Kwintet fortepianowy; 9.40 Kierunek — wywołanie (Poznań); 10.15 Piosenki i kłóśka — aud. o twórczości A. Rudnickiego; 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 11.15 Dla szkół średnich (chemia); „Chemia nas ubiera”; 11.25 Gra Oscar Peterson; 11.35 Pięć minut o wychowaniu; 11.40 Lekarzy przypomina — „O skutkach palenia papierosów przez młodzież”; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 12.15 Gra Zespół B. Hardego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Agrochem; 13.15 Kl. I i II (jęz. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 Piosenki Moniuszki; 13.35 „Pięknątko do Kijowa” fragm. wspomnień W. Katarjewa; 13.55 Mini przegląd foliokrytyczny; 14.00 o zdrowiu dla zdrowia; 14.15 „Robotnicza Melpomena” rep. literacki; 14.35 Czajkowski — Francesca da Rimini; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muz. operowa; 16.10 W trosce o słowo i treść „Tabu językowe”; 17.25 „Grupa czterech” rep.; 17.50 Radiorexpress; 17.55 Poznańscy solisci; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19.15 „Ars Antiqua”; 19.35 Język francuski; 19.30 Teatr PR — Półwieku Teatru PR „Pistolet”; 20.45 Muzyka; 21.00 Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 74; 21.15 Piosenki K. Wilkomirskiego; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stoletnie aktualności muzyki na pod redakcją Janusza Ekierta; 22.30 URIT „Cywilizacja opieskiego wiru”; 22.40 Poezja która pomaga żyć w poezji; 23.00 Impresje jazzowe; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z twórczości K. Debussy’ego.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Posiedzenie Prezydium RN Poznania

Walka z pasożytnictwem społecznym • Program VII Sesji RN Poznania

Wczoraj w gmachu Urzędu Miasta Poznania odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Poznania. Omówiono na nim problemy walki z pasożytnictwem społecznym oraz dyskutowano projekt programu VII Sesji Rady.

Realizując postanowienia Prezydium Rady Narodowej Poznania z sierpnia ubr. w sprawie zwalczania pasożytnictwa społecznego, organa i instytucje zainteresowane tym problemem podjęły szereg kroków zmierzających do wyeliminowania z naszego życia tego tak niekorzystnego zjawiska. Jak wynika z informacji przedstawionych przez przedstawicieli Prokuratury i Milicji Obywatelskiej, liczba osób, które można określić mianem pasożyta społecznego utrzymuje się w ciągu ostatnich lat na mniej więcej równym poziomie z pewną tendencją zniżkową.

Działające w dzielnicach zespoły do spraw niepracujących oraz koordynujący ich działalność zespół miejski, przeprowadziły w ubr. oraz w latach poprzednich wiele rozmów z osobami uchylającymi się od podjęcia jakiejkolwiek pracy. W informacji podkreślono, iż rozmowy te w pewnej części przypadków przyniosły pozytywny skutek. Niemniej, chociaż liczba tzw. pasożytów społecznych jest niewielka, problem ten nadal istnieje i prace nad ich resocjalizacją należy kontynuować. Istnieje również konieczność uściślenia kryteriów dotyczących zakwalifikowania danej osoby do grupy pasożytów społecznych.

Prezydium Rady Narodowej

ODPOWIADAMY

Marek R., ul. Polna. — Należnie gdyby Pan napisał do Ośrodka Chirurгии Plastycznej w Polnie Zdroju. Należy oczywiście podać, co Panu dolega. (404)

M. K. K. — Radzimy zwrócić się do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, Oddział Kawiarni w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18. (49)

Mieszkanca Smochowice. — Prosimy o podanie adresu lub odebranie w redakcji wyjaśnienia, które otrzymaliśmy na Pani list. (3925)

Franciszka R. Luboń, ul. Parkowa. — Interweniowaliśmy w Województwie Poznańskim w sprawie do Wydziału Służb Pracowniczych pok. 208 na II p. Tam otrzyma Pani wyjaśnienie czy przysługuje dodatek do renty. (3844)

Hieronim Sz. — Dzielnice Zarządu Budynków Mieszkalnych podlegają Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej przy Urzędzie Miasta Poznania, pl. Kolegiacki 17 i dalej Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w Warszawie. (497)

Emilia Dz. — uwagi Pani przekazaliśmy kompetentnym w tych sprawach czynnikom. (475)

grytmów; 7 — TTR — Mechanizacja rolnictwa; 1.20 — Środki transportu kolejowego w rolnictwie (powt.); 9.30 — „Naszynek dla mojej ukochanej” — fab. film radz.; 11.05 — Dla szkół — Fizyka kl. VIII — Tu mówi Warszawa; 12.45 — TTR — Język polski, l. 9 — Leopold Staff — „Popołudnie”; „Nie mi świecie...”; 13.25 — TTR — Matematyka — Procenty; 14.35 — Politechnika — Fizyka — kurs przygotowawczy — Prąd elektryczny — cz. I i II; 15.40 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — Złączenie zbiorów; 16.15 — Dziennik (kolor); 16.25 — Dla młodych widzów — Latający Holender; 16.55 — 1/4 Pucharu Europy w piłce nożnej — Ruch Chorzów — St. Etienne (kolor); 18.35 — Losowanie Małego Lotka; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Kino interesujących filmów — „Naszynek dla mojej ukochanej” — fab. film radz. (kolor); 21.30 — Bez togi — (Poznań); 22.10 — Leon Wójcikowski — filmowy portret wybitnego choreografa; 22.40 — Dziennik (kolor); 22.55 — Wiadomości. (kolor).

PROGRAM II: 16.35 — Język francuski — l. 37, cz. I, kurs II stopnia; 17.25 — „Bolesław Smiał” — fab. film polski; 18.45 — Godzina Orfeusza — mag. muz. (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie — Colorado Springs — pary sportowe — jazda obowiązkowa (kolor); 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena” — program V — „Sonata Waldsteinowska” — gra Lidia Grychtolówna (kolor); 22 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki; 22.30 — Język angielski, l. 18, kurs podstawowy.

Galerie zdjęć pod gołym niebem

W ubiegłym roku, w ramach porządkowania miasta, w zbiegu ulic Grochowskiej i Marceleskiej postawiono kilkadziesiąt oszklonych gablot reklamowych. Podobnie przy ul. Świerczewskiego, tuż przy narożniku ul. Szylinga.

Przez wiele miesięcy w owych „galeriach” demonstrowano, za pomocą specjalnych planów i ilustracji, osiągnięcia zakładów pracy dzielnic Grunwald. Ostatnio — z inicjatywy KD PZPR i Urzędu Dzielnicowego — postanowiono urządzić we wspomnianych punktach galerie fotograficzne.

W pierwszym z wymienionych miejsc, z okazji 30 rocznicy wyzwolenia Poznania, członkowie Okręgu Wielkopolskiego Związku Polskich Artystów Fotografików i Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego prezentują 225 zdjęć: wszystkie one ilustrują rozwój naszego miasta i różnych dziedzin życia.

Niebawem, z okazji Dnia Kobiet, w gablotach przy ul. Świerczewskiego pojawią się 40 portretów najwybitniejszych, zasłużonych przedstawicieli pięknej naszej regionu. To także będą prace członków ZPAF i PTF. (c)

W Muzeum Wojskowym



W Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu czynna jest wystawa broni z daru Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu — rewolwerów, pistoletów maszynowych, karabinów. W Muzeum tym z okazji 30 rocznicy wyzwolenia Poznania otwarta była wystawa pamiątek po żołnierzach radzieckich z okresu walk o Poznań oraz wystawa broni wydobytej z Cybiny. Ekspozowany był m. in. także pistolet ofiarowany przez Marszałka Związku Radzieckiego I. S. Koniewa — Marszałkowi Polski M. Roli-Zymierskiemu. Na zdjęciu: wystawa broni. (bran) Fot. — H. Kamza

Kalejdoskop POZNAŃSKI

Wczoraj w Instytucie Pedagogicznym AM obradowały studenckie koła naukowe instytucji z Wrocławia i Poznania. Studenci z obu kół przedstawili szereg prac i materiałów badawczych, a opiekunowie kół wymienili doświadczenia związane z organizacją pracy naukowej studentów. Z dużym zainteresowaniem wysłuchano referatu pt. „Cechy lekarza”, który wygłosił prof. dr Olech Szczepski. (tg)

Sygnaly czytelników

Przy ulicy Jaraczewskiej brak tablicy z nazwą ulicy. Na ulicy Góreckiej, jadąc od ul. Krauthofera do przejazdu przez tory kolejowe, utworzyły się przy zakręcie dwie głębokie dziury w jezdni — pułapka dla samochodów. Dalej, obok placu budowy, przez całą szerokość jezdni biegnie niebezpieczne zagłębienie. Dyrekcji PKP zwracamy natychmiast uwagę na zbyt luźne, wystające szyny kolejowe na tymże przejeździe.

Znakomita poznańska śpiewaczka — Krystyna Kujańska (sopran) przebywa obecnie na trzytygodniowym tournée we Francji, śpiewając na tamtejszych scenach w operze W. A. Mozarta „Idomeno”. Natomiast inna doskonała artystka, Aleksandra Imalska powróciła wczoraj z występów w stolicy NRD, gdzie uczestniczyła w znanych „Berolinkonzert”. (wig)

W sklepach mięsno-wędliniarskich, m. in. w pawilonie przy ul. Marceleskiej, na widocznych miejscach obok tradycyjnych książek życzeń i załazek (nie zawsze skutecznych), umieszczono kartki pocztowe, długopisy i adres kierownic, do którego można kierować swoje uwagi — dobre i krytyczne. (a)

...i odpowiedzi

Urząd Telefonów Miejskich przeprosza czytelnika, który nie mógł skorzystać z automatów telefonicznych przy parku Kasprzaka, Rynku Łazarskim i pętli tramwajowej przy ul. Głogowskiej. Następnego dnia po tym sygnale, telefony zostały naprawione.

W odpowiedzi na inny sygnał Urząd informuje, że wkrótce ustawione zostaną całodobowe kabiny telefoniczne na Górczynie, przy ul. Stępczowskiej — Sulmierskiej oraz Arciszewskiego — Pałacza. Mieszkańcy Górczyna proszeni są zarazem o zgłaszanie do Urzędu Telefonów Miejskich (ul. Bułgarska 55) propozycji zlokalizowania następnych kabin telefonicznych.